

# Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zabrany w r. 1909  
r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C.: Lille 16657 Directeur - Fondateur: Sabordé Mai 1946 - Repara. Df. 1944 CENA PRZY 15 fr

W nocy na wtorek głosowanie nad wotum ufności dla rządu premiera Pinay

## Głosowanie dotyczy podwyżki dodatków rodzinnych, dekretów podatkowych i podwyżki podatku od alkoholu

kłóra ma dać 10 miliardów na odbudowę i na podwyżkę rent byłych kombatanów

Rząd ma widoki uzyskania większości, choć niewielką ilością głosów

Oczy Francji zwrócone są od kilku dni na Zgromadzenie Narodowe, gdzie opozycja domaga się zwiększenia wydatków na dodatki rodzinne, na renty kombatanów i na odbudowę, podczas gdy rząd, stojąc w obronie kursu franka, opiera się wszelkim nowym wydatkom, na które Zgromadzenie Narodowe nie uchwalilo odpowiednich dochodów czy oszczędności.

W ostatnich dniach toczyły się pośne rozmowy między rządem a przedstawicielami stronnictwa. Rząd zgodził się przeznaczyć dalsze 7 i pół miliarda kredytów na odbudowę i 2 i pół miliarda na podwyższenie rent kombatanów.

W ostatnim dniu toczyły się pośne rozmowy między rządem a przedstawicielami stronnictwa. Rząd zgodził się przeznaczyć dalsze 7 i pół miliarda kredytów na odbudowę i 2 i pół miliarda na podwyższenie rent kombatanów.

Rząd postawił w tym względzie trzecią kwestię zaufania. Opozycja „Combat” sędzi, że rząd premiera Pinay mimo wszelkich trudności i rozrywek uzyska wotum ufności, choć niewielką większością głosów.

Na rzecz rządu gr. stanowiąc stanowisko w sprawie Tunisu i osiągnięte powodzenie oraz wybór na posła b. prezesa rady miejskiej Paryża Coirre. Tenże, jak wiadomo ustąpił z R.P.F., kiedy de Gaulle nakazał opozycję stanowisko wobec rządu. Coirre, który wysunął swoją kandydaturę uchodził za bezpartyjnego kandydata p. Pinay i zwyciężył, podczas gdy urzędowy kandydat R.P.F. przepadł.

### Trzeci wniosek o zaufanie

Paryż. — Do dwóch wniosków o zaufanie dla rządu, nad którymi Zgromadzenie Narodowe głosuje w poniedziałek wieczorem, dochodzi jeszcze trzeci, postawiony przez premiera Pinay w niedzielę wieczorem, w sprawie podwyższenia podatku od alkoholu o 25 proc. Wnioski, postawione przed 10 dniami, dotyczyły, jak wiadomo: 1. podwyższenia nieobrotu ubezpieczeń społecznych nadwyżką z funduszu dodatków rodzinnych, 2. wprowadzenia reformy podatkowej dekretem, jeżeli do 31 maja nie zostanie uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe.

W sobotę i niedzielę Zgromadzenie Narodowe obradowało bez przerwy nad projektami budżetowymi, 6 posiedzeń, we dnie i w nocy, było głównie poświęconych budżetom inwestycyj i byłych kombatanów.

Zgromadzenie domaga się podwyższenia kredytów, przewidzianych dla obrotu budżetowego. Rząd ze swej strony odmawia zwiększenia wydatków, bez uchwalenia nowych dochodów.

Posel Secretain (U.D.S.R.) zaproponował wobec tego, aby podwyższyć o 25 procent podatki od alkoholu, co dałoby 11 miliardów fr. nowych dochodów, z których 2 i pół miliarda pozwoliłoby podwyższyć renty kombatanów a 8 miliardów zostałoby przekazanych na odbudowę.

Inicjatywa ta nie przypadła do gustu przedstawicielom obojczych. Premier Pinay oświadczył, że najlepszym sposobem podwyższenia rent kombatanek, byłoby zwiększenie ich zdolności nabywczej. Dodał następnie, że jest jednak gotów zgodzić się na podwyżkę, o ile zostaną postanowione oszczędności w innych sektorach lub uchwalone nowe dochody. Premier dodał, że uważa za nielogiczne, iż renty kombatanek wypłaca się ludziom, którzy są zamożni i nie potrzebują ich i chętnie zrezygnowaliby z nich, gdy by ich do tego wezwano.

„Jestem sam gotów wyrzec się mojej renty, powiedział Premier i sądzi, że wyrzekłoby się wielu innych, gdyby otwarto rejestr w merostwach”. (Premier Pinay ma rękę okaleczoną w pierwszej wojnie światowej).

W końcu, po długiej dyskusji postanowiono wyłączyć artykuły dotyczące pensji i rent byłych kombatanów na koniec dyskusji finansowej, „dy będą znane dokładnie dochody, na jakie może liczyć rząd.

Min. odbudowy, Claudius Petit, poparł gorąco projekt p. Secretain: „Trzeba powiedzieć jasno, czy woli się alkohol od mieszkani”.

„Trzeba, aby kobiety francuskie, będące wyborczyniami, znaly nazwiska parlamentarzystów, którzy na to by nie podwyższył podatku od alkoholu, zgadzają się, aby kobiety i dzieci mieszkaly w norach”. Minister dodał, że za sumę, o którą chodzi można by zbudować około 12.000 mieszkań nowych.

337 artykułów postanowiono zarezerwować artykuły o odbudowie. Inni wstrzymali się od głosowania. Dalsza dyskusja dotyczyła różnych inwestycji: na kolejach, w rolnictwie, budowy zapór, urządzeń szkół itd.

O godz. 17-jej przystąpiono do dyskusji nad ustawą finansową. Większość wniesionych poprawek (więcej wydatków bez dochodów) została odrzucona. Przyjęto tylko poprawkę p. Minjoz, zwiększającą górną granicę oszczędności w kasach z 400.000 do 500.000 franków.

Poprawka p. Secretain o podwyżce podatków alkoholu o 25 procent znalazła się ponownie na porządku dziennym posiedzenia nocnego. Premier Pinay oświadczył: „Rząd przedstawił budżet zrównoważony. Zgromadzenie zażądało dodatkowych kredytów na odbudowę i renty byłych kombatanów. Rząd może zgodzić się na to żądanie, tylko wówczas, jeżeli poprawka p. Secretain zostanie przyjęta.

Min. odbudowy, Claudius Petit wskazał: „Podatki od alkoholu są jedynymi, nie podwyższanymi od roku 1949. Gdyby miały zostać podwyższone sprawiedliwie, trzeba by podnieść je o 40 procent (protesty na skrajnej lewicy). Tymczasem poprawka p. Secretain podwyższa je tylko o 25 do 27 proc.”.

Wobec silniejszych protestów na ławach lewicy, p. Claudius Petit podniósł głos: „Powtarzam, że trzeba, aby kobiety francuskie, będące wyborczyniami znaly nazwiska parlamentarzystów, którzy chcą wolać alkohol od mieszkani”.

Socjalista Minjoz: — Nie ma pan prawa grozić posiom. Min. Claudius Petit: — Trzeba, aby kobiety francuskie wiedziały kto tutaj odmawia służyć sprawie mieszkaniowej. Trzeba uchwalić poprawkę, dzięki której za rok można uszczęśliwić 12.000 rodzin.

O godz. 22,25 premier Pinay postawił wniosek o zaufanie w sprawie poprawki p. Secretain, podwyższającej podatki od alkoholu o 25 proc. i proponującemu stanowisku rządu francuskiego

### Wobec zdecydowanego stanowiska rządu francuskiego

#### bej Tunisu podpisał 2 pierwsze dekrety zapowiadając podpisanie dalszych

Tunis. — Zdecydowane stanowisko rządu francuskiego, który skierował do beja Tunisu list, domagający się natychmiastowej odpowiedzi na postawione pytania, doprowadziło do częściowego odprężenia. Bej Tunisu, po zapoznaniu się z treścią listu, podpisał pierwsze dwa dekrety, zgodnie z żądaniem Francji, oraz obiecał podpisać dalsze dekrety w sprawie reform.

List został wręczony bejowi w sobotę po południu przez nadzwyczajnego ministra pełnomocnego p. Boissesson. Spotkanie trwało niecałą godzinę. Kiedy p. Boissesson opuścił pałac w Kartaginie, miał już w teczce obydwie dekrety podpisane przez beja.

#### Zadowolenie opinii francuskiej

PARYŻ. Podpisanie dekretów przez beja, który w ten sposób odpowiedział przychylnie na list rządu francuskiego, wywołało zadowolenie zarówno we Francji, jak i wśród Francuzów w Tunisie. W Rezydencji generalnej uważa się, że podpisując dekrety, bej wykazał wolę podjęcia rokowań z Francją oraz zerwania ze złymi doradcami.

#### Nacjonalisci nie uznają dekretów

TUNIS. — W kołach nacjonalistów tunijskich podpisanie dekretów było zaskoczeniem. Partia Neo-Destur ogłosiła komunikat, że nie uznaje tych dekretów. Nacjonalisci twierdzą, jakoby podpis beja był „wydarty siłą i wobec tego nie przedstawia żadnej wartości”.

#### Uchwały C.F.T.C.

PARYŻ. — Biuro konfederacyjne CFTC obradowało w niedzielę i wysunęło następujące żądania: otwarcia funduszu bezrobocia tam, gdzie nie istnieje, zniesienie godzin nadliczbowych, gdy są możliwości znalezienia pracowników, uregulowania liczenia rent z zarobkami. Uchwała protestuje także przeciwko „defetystycznej gospodarce władz”.

#### Normalna praca w kopalniach

DOUAL. — Po odwołaniu przez F.O. w piątek hasła strajkowego, praca we wszystkich kopalniach odbywa się normalnie.

#### „Haagen i Bickenbach są potworami”, oświadczyli lekarze francuscy, b. deportowani

Metz. — W poniedziałek zeznają przed trybunałem wojskowym ostatni świadkowie w procesie przeciwko zbrodniczym lekarzom nazistowskim z Struthof, Haagenowi i Bickenbachowi. Wyrok będzie znany we wtorek wieczorem lub w środę rano.

W sobotę zeznawał lekarz francuski, który podał nowe, przerażające szczegóły o poczynaniach, nazywanych przez Haagena i Bickenkacha doświadczeniami.

Dr Boutbien, poseł z dep. Indre, zeznał: „Widziałem sceny godne średniowiecza. Widziałem zakażone rany, z których wychodziły białe robaki; starałem się użyć im potajemnie, mając jako narzędzie tylko zwykły nóż kuchenny. Lekarze nazistowskie nie interesowali się nimi. Gruźlikom zastrzykiwano alkohol do mózgu, po czym wysyłano ich na spalanie do krematorium. Oskarżeni nie są nawet mordercami, są potworami.”

Dr Henri Chretien z Paryża zeznał: „Więzień, chory na świerzb, zaprowa-

dującej uzyskane wpływy przeznaczyć na odbudowę i renty dla byłych kombatanów.

#### Kandydat p. Pinay zwyciężył w wyborach

Paryż. — W ub. niedzielę odbyły się w I. obwodzie Paryża ściśle, częściowe wybory powszechnie. Wynik wyborów był następujący: Paul Coirre (niez. A.R.S.) 151.765 głosów; Feix (kom.) 72.518 głosów; Giraud (SFIO) 20.446 głosów; różne 7.463 głosy.

P. Coirre oświadczył na zapytanie, jak będzie głosował w poniedziałek wieczorem: — Na premiera Pinay. Po to zresztą wyborcy mnie wybrali.

#### Apel niezależnych do R.P.F.

PARYŻ. — Niezależni skierowali do generalnego sekretarza R.P.F. list otwarty, który mówi m.in.: „Stosunki między państwami Paktu Atlantyckiego oraz wojna w Indochinach i położenie w północnej Afryce wymagają, abyśmy nie wywoływali przesilenia, nie troszcząc się o walutę. Powyższe o wszystkich obywatelach i zrozumieć swój interes, jeżeli chcemy należeć w przyszłości do rządu. Budżet — nawet niedoskonały — uchwalony 31 grudnia jest gwarancją dla franka. Rozumiecie to równie dobrze jak my. Głosowanie wasze w najbliższych dniach będzie zatem próbą ważną dla was. Głosowanie w sprawie p. Pinay będzie znakiem, że jesteście zdecydowani przyłączyć się do jednolitej. Głosowanie przeciwne będzie w naszych oczach dowodem, że wasza tymczasowa uprzejmość jest taktyką, i że przygotowujecie dla swych jutrzniejszych partnerów uchylanie się i wprowadzanie ich w błąd”.

Poprzednio grupa niezależnych ludowców wystosowała apel do większości o poparcie premiera Pinay w poniedziałkowych głosowaniach. Prezes Federacji Rolników, Blondel, oświadczył: „Ci, którzy przyczyniliby się do obalenia obecnego rządu, nie mają zdrowej opinii ani wspólnego programu dla umożliwienia należytego wykorzystania możliwości gospodarczych Francji”.

Lewa skrzydło M.R.P. wyraża gotowość do kompromisu w sprawie podatków rodzinnych, a nawet p. Teilgen zwrócił się do Premiera, by cofnął wniosek o zaufanie w tej sprawie, co jest trudne do wykonania. Niemniej taka postawa M.R.P. wskazuje, że nie zamierza w poniedziałek przyczynić się do obalenia p. Pinay.

W kołach parlamentarnych sądzi, że wobec powyższego, widoki utrzymania się rządu premiera Pinay poprawiły się.

#### 31 i pół miliona dolarów pożyczki dla Indji

WASZYNGTON. — Bank Światowy podał do wiadomości, że Indie otrzymają pożyczkę w wysokości 31 i pół miliona dolarów. Spłata tej pożyczki rozłożona jest na 15 lat. — Przeniesiona ona ma być na rozbudowanie w Indiach zakładów metalurgicznych.

### SPORT

#### O mistrzostwo piłkarskie Francji

I Liga  
Lens — Marseille 1-1  
CORT — St. Etienne 2-0  
Nimes — L.O.S.C. 2-0  
Nice — Le Havre 0-2  
Rennes — Reims 0-1  
Sète — Bordeaux 2-0  
Nancy — Paris 1-0  
Sochaux — Metz 1-1  
Stade — Montpellier 2-4

#### SPOTKANIA MIĘDZYPANSTWOWE

Niemcy zachodnie — Jugosławia 3-2

#### „Haagen i Bickenbach są potworami”, oświadczyli lekarze francuscy, b. deportowani

Metz. — W poniedziałek zeznają przed trybunałem wojskowym ostatni świadkowie w procesie przeciwko zbrodniczym lekarzom nazistowskim z Struthof, Haagenowi i Bickenbachowi. Wyrok będzie znany we wtorek wieczorem lub w środę rano.

W sobotę zeznawał lekarz francuski, który podał nowe, przerażające szczegóły o poczynaniach, nazywanych przez Haagena i Bickenkacha doświadczeniami.

Dr Boutbien, poseł z dep. Indre, zeznał: „Widziałem sceny godne średniowiecza. Widziałem zakażone rany, z których wychodziły białe robaki; starałem się użyć im potajemnie, mając jako narzędzie tylko zwykły nóż kuchenny. Lekarze nazistowskie nie interesowali się nimi. Gruźlikom zastrzykiwano alkohol do mózgu, po czym wysyłano ich na spalanie do krematorium. Oskarżeni nie są nawet mordercami, są potworami.”

Dr Henri Chretien z Paryża zeznał: „Więzień, chory na świerzb, zaprowa-

## Na pokrzepienie serc Narodu i Wychodźstwa

Otrzymałmy z Waszyngtonu z prośbą o zamieszczenie następującego życzenia Polskiego Stronnictwa Ludowego:  
Już 14-ty z kolei wieczór wigilijny przypada w udziale narodowi polskiemu spędzać w mroczach strasznej niewoli i wyniszczenia — czternasta z kolei wieczera wigilijna pełna smutku wobec niespotykanych dotychczas cierpień, jakie przeżywają nasi Rodacy w Kraju. My zaś, przebywający na obczyźnie, jesteśmy nadal oddzieleni od naszej ziemi ojczystej, od naszych Braci i Sióstr żelazną kurtyną — kurtyną zła, poniewierania godności człowieka i zniszczenia; nadal pozbawieni jesteśmy możliwości złączenia się w jednym ognisku z drogiemi nam osobami na ziemi naszych przodków.

Przy okazji wieczery wigilijnej myśli i uczucia wszystkich nas Polaków, znajdujących się w różnych zakątkach ziemi, biegają ku Wam, Najdrożsi Rodacy, którzy tam w Kraju znajdując się w ciężkich zmaganiach z barbarzyńskim ciemiężcą komunistycznym. Nasze serca, myśli i pragnienia kierujemy zarówno do Was, Drodzy Rodacy, którzy znosicie straszne katusze w lochach więzień komunistycznych, czy w niewolniczych obozach pracy, jak i do Was, Bracia i Siostry, którzy wprowadzili jeszcze zasiadacie w gronie rodzinnym przy jednym stole wigilijnym, ale życie w ciągłym poniżeniu i niepewności jutra i w każdej chwili, nawet w czasie wieczery wigilijnej, narażeni jesteście na barbarzyńskie wyrwanie z grona rodzinnego i wrócenie do lochów bezkoniunktyny.

W tej tragicznej dla każdego z nas i całego narodu chwili, dzień wigilijny, dzień narodzenia się Bożego Dziecięcia, a następnie dzień Nowego Roku, ma szczególne znaczenie. Są one zwiastunami, że zło, które dziś trzyma w swych okowach jedną trzecią ludzkości, a stale zagraża niebezpieczeństwem reszcie świata — nieuchronnie zbliża się do kresu swego istnienia. Idea Bożej Dziecinia, Idea Dobra, Idea Miłości Człowieka, która przed dwoma tysiącami lat wyrywała ludzkość z mroków ciemności — Idea ta stale co

roku w nas odradza się, utwierdzając w przekonaniu, że zło, które obecnie gnębi ludzkość jest przemijające i ustąpić musi.  
Dziś już są widome tego znaki, bo świat wolny od bezpośredniego ciemiężstwa komunistycznego zrozumiał groźbę mu niebezpieczeństwo i czy chce, czy nie chce, jednak musi sposobie się i sposobi się do ostatecznego usunięcia z powierzchni ziemi dzisiejszego wroga ludzkości, jakim jest moskiewski komunizm. Dziś bardziej wyraźnie niż kiedykolwiek dotychczas zarysowują się kontury lepszego jutra, zbliża się dzień kłeski ciemiężcy i wyzwolenia narodów ujarzmonych przez niego.  
Łamiąc się tradycyjnym opłatkiem, ślemy Wam, Drodzy Bracia i Siostry w Kraju, najgorętsze życzenia, płynące z głębi naszych serc i dusz, — wytrwania aż do ostatecznego zwycięstwa w postawie wobec wroga, jaką dotychczas zachowujecie. Oby dzień wyzwolenia nadszedł jak najrychlej, byście zachowując pełnię sił fizycznych, moralnych i duchowych w nowej rzeczywistości po wyzwoleniu mogli dać niewzruszalne podwaliny pod nowy gmach państwa polskiego, opartego na Wolności, Sprawiedliwości Społecznej i Demokracji.

Wam zaś, Drodzy nasi Przyjaciele, rozbiastymy po różnych kontynentach globu ziemskiego, wyczekujacymy na moment odzyskania wolności przez nasz naród — życzymy, by wszystkie Wasze wysiłki były skierowane na odzyskanie wolności narodowej i niepodległego bytu państwowego, by wszystkie Wasze prace były prowadzone pod kątem zbagocenia naszego dorobku narodowego w wyzwolonym z obecnej przemocy państwie polskim.  
Oby Jutrzenka Wolności jak najrychlej zabłysła nad naszą umęczoną Ojczyzną.

Waszyngton, w grudniu 1952 r.

Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego  
St. Mikołajczyk Prezes P.S.L. St. Wójcik Sekr. Nacz. P.S.L.  
St. Bańczyk Wl. Zazemba Wiceprezes P.S.L. Członek Nacz. Kom. Wyk. P.S.L.

## Życzenia Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego

Wszystkim Rodakom w Kraju, zaklęty w kajdany niewoli komunistycznej oraz Rodakom dobrej woli, dzielącym dole emigranta-tulacza, jak i tym Rodakom, którzy na stale osiedlili się w różnych krajach, zachowując nadal nieprzerwaną więź z Narodem Polskim, Jego Duchem i Kulturą, wychowując swe następcze pokolenia w tradycjach narodowych i miłości dla Polski — z okazji Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłamy imieniem Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego oraz własnym, płynące z głębi serca życzenia, by jak najrychlej przywrócona została wolność i niepodległość naszej Ojczyźnie i by naród wreszcie mógł zacząć tak upragnionego spokoju, urządzając swe życie zbio-

rowe według własnej woli, by szczęście osobiste i zadowolenie we wszystkich poczynaniach było udziałem Was wszystkich, Drodzy Rodacy, w Nowym 1953 roku.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego

St. Mikołajczyk Karol Popiel Przewodniczący Przewodniczący P.N.K.D. Wyzd. Wyk. PNKD  
St. Olszewski St. Wójcik Wiceprez. Sekretarz Wyzd. Wyk. PNKD Wyzd. Wyk. PNKD  
K. Sieniewicz Zastępca Sekret. Wyzd. Wyk. PNKD

Waszyngton, w grudniu 1952

### Walka z pyłią

Genewa. — Rzecznicy Międzynarodowego Biura Pracy, którzy zebrał się dla zbadania sposobów zwalczania w kopalniach, kamieniołomach i w tunelach pyłów, wywołujących pylicę, zakończyli swoje prace. Uchwalili oni dla rządu zalecenia, podając sposoby poszukiwania źródła tych pyłów, usunięcia ich oraz zorganizowania środków walki.  
Delegacja Francuska na konferencji była szczególnie liczna. W skład jej wchodził p. Drouart generalny inżynier administracyjny kopalni, profesor Roche z Lyonu i p. Sauzeat, szef ośrodka badań pyłu kopalnianego z zagłębia Loary.

Na podstawie badań, przeprowadzonych w Genewie, delegaci ci opracują dla Francji regulamin walki z pyłami, dla zahamowania szerszenia się pylicy wśród górników.

### Rekordy lot Jacqueline Auriol

ISTRES. — Pani Jacqueline Auriol, siostra prezydenta Francji, pobita własną słońcowa rekord szybkości lotu na 100 km., ustaliła 12 maja 1951 r.  
Lot okrężny Istres — Avignon — Istres odbyła z przeciętną szybkością 855 km. 920 m. na godzinę, (dawniejszy rekord 818 km. 181 m.). Przestrzeń 100 km. na nisyliwku odrzutowym „Mistral” przebyła w 7 minutach i trzech piątach sekundy.

### Komunistyczny „kongres pokojowy” zorganizował nowa sieć szpiegowska

KLAGENFURT. — W czasie przemówienia na zgrupowaniu partii chłopskiej w Klagenfurcie, F. Graf, podsekretarz stanu w austriackim ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczył, że komunistyczny tzw. kongres pokojowy odbyty ostatnio w Wiedniu, zorganizował nową organizację szpiegowską. Poszczególne ognia tej sieci miały być utworzone przez organizacje komunistycznych „zwolenników pokoju” w różnych krajach.

### Broń dla jednostek niemieckich w armii europejskiej

przgotowywana jest w Stanach Zjedn. WASHINGTON. — Rzecznik amerykańskiego Departamentu Obrony oświadczył, że w ramach pomocy wojskowej na rok budżetowy 1953 wzięto pod uwagę dostawę broni i ekwipunku dla przyszłych jednostek niemieckich w armii europejskiej. Są przygotowane plany dostaw materiału wojskowego dla zach. Niemiec, a wykonanie tych planów ma nastąpić natychmiast po ratyfikacji umów niemiecko - alianckich.

### 7 zabitych, 20 rannych w wypadku kolejowym w Jugosławii

Belgrad. — 7 pasażerów straciło życie, a 20 innych odniosło rany w czasie zderzenia się w niedzielę pociągu pospiesznego i towarowego w Dobrinje w Bośni-Hercegowinie.

### 73 rocznica urodzin Stalina

MOSKWA. — W niedzielę obchodzili Stalin 73. rocznicę swoich urodzin. Wiernopoddane reżymu komunistyczne z krajów za „żelazną kurtyną” wysłały do Moskwy huldownicze telegramy, a robotnicy we wszystkich państwach marksistowskich musieli zrobić dodatkowe a bezpłatne normy na część Stalina i uchwalali wiernopoddane rezolucje dla Rosji.

## 86 zabitych, 24 rannych w największej katastrofie lotniczej w USA

MOSES LAKE. — W sobotę o godzinie 14 minut 30 rozbił się największy wojskowy transportowiec amerykański typu „C 124-Globmaster” w kilka sekund po starcie z bazy lotniczej w Larson koło Moses Lake w stanie Waszyngtonu, 86 wojskowych udających się na urlop świąteczny ze 116 znajdujących się na pokładzie samolotu straciło życie, a 24 doznało różnych obrażeń. Stan dwóch ciężko rannych jest bardzo poważny.

Transportowiec „C 124-Globmaster” jest samolotem-olbrzymem, który może zabierać na swój pokład do 200 żołnierzy wraz z bronią.

Naoceń świadkowie wypadku podkreślają, że samolot osiągnął po starcie zaledwie wysokość 30 metrów, potem z niewyjaśnionych przyczyn runął na ziemię. Zbiorniki z benzyną, znajdujące się pod skrzydłami samolotu zapaliły się i płomienie ogarnęły natychmiast cały samolot

Dwóch członków Kongresu U.S.A. zażądało by wstrzymano użytkowanie wszystkich „Globmasterów”, dopóki nie zostanie ukończona śledztwo co do przyczyn drugiego w ciągu miesiąca wypadku na tym samym typie aparatu.

Wypadek obecny jest najtragiczniejszym w skutkach wypadkiem w historii lotnictwa transportowego. Dwa lata temu wydarzyła się katastrofa samolotu handlowego na drodze z Nowego Jorku do Minneapolis. Samolot

### 297 osób straciło życie w 6 tygodniach w wypadkach samolotów wojskowych na trasie Korea — Alaska

NOWY JORK. — Razem z sobotnią katastrofą „Globmastera” licza w ciągu 6 tygodni w samolotach wojskowych na trasie Korea — Alaska wynosi 297. — 10 samolotów rozbiło się na północnych drogach z Korei na Alaskę.

### Podwójna katastrofa lotnicza na Srodkowym Wschodzie

11 zabitych, 10 rannych

BEJRUT. — Dwumotorowy holenderski samolot-amfibii, typu „Catalina”, który wystartował w nocy w kierunku plaży z Baschry na Cypr, rozbił się w górach libańskich. Pilot poniósł śmierć, 4 pasażerów odniosło rany, 4 innych wyszło cało.

W innym zaś wypadku transportowiec syryjski typu „Dakota” zmylił trasę i w czasie burzy rozbił się na terytorium Syrii. 10 pasażerów straciło życie, a 6 pozostałych odniosło rany.

### Rozbił się bombowiec RAF

2 zabitych, 1 zaginął

SINGAPORE. — Bombowiec RAF rozbił się w sobotę na Malajach. Dwóch członków załogi straciło życie. Trzeci zaginął.

### Lawina śnieżna zasyłała 5 osób

Wiedeń. — Ponad 50 ludzi pracuje nad wydobyciem spod zwałów śniegu 4 niemieckich strażników granicznych oraz jednego Austriaka, którzy zostali zasypani przez lawinę w górach koło Zugspitze, w srobie granicznej niemiecko - austriackiej. Śnieżyca utrudnia znacznie akcję ratunkową. Zasypanie nastąpiło w sobotę po południu.

### 7 przewodników górskich uniknęło zasypania w Alpach

GRENOBLE. — Już od kilku dni mieszkańcy miejscowości Saint-Christophe-en-Oisans byli pozbawieni przesyłek pocztowych, na skutek tego, że potężne zapy śnieżne uniemożliwiły wyjście z tej miejscowości. Wreszcie p. E. Brun, tamtejszy listonosz postanowił zejść do doliny, ale dla przetarcia śniegu, zwrócił się o pomoc do 6 mieszkańców tej wioski.

Kiedy wszyscy znajdowali się w rejonie Brèche du Grand Cruc, zauważyli na szczycie charakterystyczną mgiełkę, która poprzęcała zasypaną lawinę.

Za chwilę potężne zwały śniegu przesyłały obok. Dwóch przewodników zostało zasypanych. Pozostali znaleźli się w śniegu aż powyżej pasa. Wydostawili się z tej sytuacji „odgrzebali na czas dwóch zasypanych.

Głosy Czytelników

Osoba i urząd

Nie bardzo mi się podobał artykuł p. Spychały, który tłumaczył nam godność urzędu kapłańskiego i dlatego w dawnej przeszłości nawet dygnitarze całowali księdza w rękę. Być może, że tak było. Czasy się zmieniły i dziś okazuje się w inny sposób szacunek osobom zastępującym to, albo piastującym wysoki urząd.

Jeżeli przy pomocy rąk swoich kapłan w Meszy św. przemienia chleb w ciało Pańskie, a wino w krew św. to w owej chwili nikomu nie wolno go w rękę całować. A w życiu prywatnym kapłan jest człowiekiem jak każdy z nas i należy mu się szacunek wielki, jeżeli czynami swoimi go sobie zdobył.

Mielimy i mamy dzielnych kapłanów, którzy nie mogą się chyba skarżyć na brak szacunku.

Nie można jednak chcieć przywracać zwyczajów minionych czasów a to takich, które, cudzoziemcy, pomiędzy którymi żyjemy, tłumaczyliby sobie nie na naszą korzyść.

Polak lubiący postęp i oświecenie.

Prześladowanie Kościoła Katolickiego w Jugosławii

PARYŻ. — Dziennik „La Croix”, omawiając zerwanie przez Titę stosunków dyplomatycznych z Watykanem, stwierdza, iż wbrew twierdzeniom jugosłowiańskich komunistów, Kościół katolicki prześladowany jest w tym kraju tak, jak za czasów kurtyngu.

W dniach 12 i 13 czerwca 1950 roku agresja na Korei. W poniedziałek Zgromadzenie Ogólne ONZ wzniosło debaty nad rezolucją Gromyki. — Większość delegacji odrzuciła oskarżenia sowieckie, wskazując, że Rosja i jej satelici atakami swoimi na USA i na państwa walczące z agresją na Korei, chcą odwrócić uwagę świata od odrzucenia przez Rosję i Chinę projektu Indji w sprawie pokoju na Korei i wymiany jeńców wojennych.

Oburzenie świata katolickiego z powodu decyzji Tity. Rzym. — Dziennik „Osservatore Romano”, urzędowy organ Watykanu podał do wiadomości, że zerwanie przez Jugosławię stosunków dyplomatycznych z Watykanem wywołało oburzenie w całym świecie. Ze wszystkich stron napływają do Rzymu protesty przeciwko decyzji Tity.

Chargé d'affaires Nuncjatury Apostolskiej w Jugosławii opuścił Belgrad. Rzym. — Radio watykańskie podało do wiadomości, że J.E. ks. Oddi, chargé d'affaires Nuncjatury Apostolskiej w Jugosławii, opuścił Belgrad.

Zgromadzenie ONZ zajmuje się rezolucją sowiecką w sprawie jeńców komunistycznych

NOWY JORK. — W chwili gdy Zgromadzenie Ogólne ONZ zacydowało odrzucić pierwszą część obrad do 24 lutego 1953 roku na okres wakacyjny, delegat Rosji Gromyko przedstawił niespodziewanie w sobotę rezolucję, domagając się zbaczenia przez Zgromadzenie ONZ okoliczności, w jakich doszło do rozruchów na wyspie Pongam, gdzie komunistyczni jeńcy wojenni wywołali, jak wiadomo rozruchy, by ułatwić masową ucieczkę z tego obozu. Interweniowali wówczas strażnicy, w wyniku czego 82 komunistycznych fanatyków straciło życie, a 120 innych odniosło rany.

W niedzielę Zgromadzenie Ogólne ONZ wzniosło debaty nad rezolucją Gromyki. — Większość delegacji odrzuciła oskarżenia sowieckie, wskazując, że Rosja i jej satelici atakami swoimi na USA i na państwa walczące z agresją na Korei, chcą odwrócić uwagę świata od odrzucenia przez Rosję i Chinę projektu Indji w sprawie pokoju na Korei i wymiany jeńców wojennych.

Ponad 48 milionów dolarów wyniesie budżet O.N.Z. na rok 1953. NOWY JORK. — Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło w niedzielę budżet ONZ na rok 1953. Wyniesie on ponad 48 milionów dolarów. Wszystkie państwa, z wyjątkiem państw bloku sowieckiego, głosowały za tym budżetem.

W zamian za pożyczkę dolarową. Hiszpania przynajmniej U.S.A. bazy morskie i lotnicze. Waszyngton. — Stany Zjednoczone i Hiszpania podpisały układ, na podstawie którego hiszpańskie bazy morskie na wybrzeżu atlantyckiego w porcie Kadyks i na Morzu Śródziemnym w Kartagenie udostępnione będą z wszelkimi ułatwieniami marynarce wojennej USA. Ponadto największe lotnisko Hiszpanii w Barajas, pod Madrytem oddane będzie do użytku lotnictwa amerykańskiego.

Przedstawiciele bloku sowieckiego próbali bezskutecznie przekonać większość delegatów Zgromadzenia ONZ, jakoby organizacja ta niepotrzebnie łożyła pieniądze na utrzymywanie takich Komisji, jak Komisja Bałkańska i Komisja dla spraw Korei.

Nacjonalści chińscy zabrali statek panamski. HONG-KONG. — Grupa marynarzy nacjonalistów chińskich opanowała statek panamski „Nidar”, będący własnością Norweskiego Towarzystwa Okrętowego i zmusiając załogę 88 ludzi do zawinięcia na wyspę Quemoy, niedaleko wybrzeży Chin kontynentalnych.

Epidemia wśród drobiu w Anglii. Londyn. — Od kilku tygodni panuje w Anglii epidemia szeregająca spustoszenia wśród drobiu. W ub. piątek urzędniczy Ministerstwa Rolnictwa był zmuszony nakazać wybić całego drobiu w fermie w okolicach Swansea, razem 1.884 sztuki, w czym 230 indyków i 60 gęsi, przeznaczonych na Boże Narodzenie.

— Tak bo cóż? Czy waszność tu zostanie? — Nie ja zostanę, ale serce zostanie, a jedno dulsie recordatio ze mną pojedzie. Widzisz mnie waćpan w wielkiej alteracji, gdyż od żądź tkliwych ledwie że tchu oribus mogę złapać.

— To waćpan zakochał się w kniazównie? — Nie inaczej, jako żyw tu przed waćpanem siedzę. Sen ucieka mi od powieki i jeno do wdychania mam ochotę, od którego chyba cały w parę się rozplynę — co waćpanu powiadam dlatego, że mając serce czule i afektów głodne, snadnie mękę moją zrozumiesz.

— Pytanie waćpane jest nie do rzeczy, bo gdyby wszyscy podobne słyby czynili, tedyby genus humanum zgiął musiał? — Pan Longin sam wdychać poczęł, na znak, że meczarnie miłości rozumie, po chwili zaś spytał żalostnie: — A może waćpan także czystość słubował?

— Pan Longin sam wdychać poczęł, na znak, że meczarnie miłości rozumie, po chwili zaś spytał żalostnie: — A może waćpan także czystość słubował? — Pytanie waćpane jest nie do rzeczy, bo gdyby wszyscy podobne słyby czynili, tedyby genus humanum zgiął musiał? — Wejście sługi przerwało dalszą rozmowę. Był to stary Tatar, o bystrzych czarnych oczach i pomarszczonej jak suszone jabłko twarzy. Wszedłszy, rzucił znaczące spojrzenie na Skrzetuskiego i spytał: — A czy nie trzeba czego waszmo-

Jakie siły zbrojne posiadają państwa należące do NATO?

Według biuletynu informacyjnego Stanów Zjedn., z dnia 15 grudnia, postępy w sprawie uzbrojenia państw należących do Paktu atlantyckiego od konferencji w Lizbonie przedstawiają się w następujący sposób: obecnie NATO ma gotowych od 25 dywizji, a 23 dywizje są „w przygotowaniu i mogą być zmobilizowane w ciągu od trzech do trzydziestu dni”. Prócz tego produkcja materiału wojskowego dla tych sił zbrojnych wzrosła czterokrotnie od r. 1949.

Stany Zjednoczone. Stan liczebny: 3 500 000 ludzi. 20 dywizji na stopie wojennej, z czego 6 w Europie i 18 grup. 90 grup lotniczych. Ponad 1000 samolotów do dyspozycji NATO. Pobór do wojska zawiera wyjątki. Wydatki wojskowe: 60 proc. budżetu.

Luksemburg. Jedna brygada piechoty. Służba wojskowa trwa 12 miesięcy. Wydatki wojskowe wynoszą 12 proc. budżetu.

Norwegia. Armia lądowa (służba czynna): 8 000 ludzi. Jedna brygada (5 000 ludzi) w Niemczech. Lotnictwo: 100 podległości. Służba wojskowa: wojska lądowe: rok (18 miesięcy w 1953 r.). Lotnictwo i marynarka: 18 miesięcy. Wydatki wojskowe 6 proc. dochodu narodowego.

Portugalia. W roku 1951 Portugalia posiadała 6 dywizji, obecnie zapewne nie zeszła pod tym względem zmiana. Przybyły tam obecnie pierwsze samoloty odrzutowe. Wydatki wojskowe: 27,4 proc. budżetu.

Sily zbrojne w poszczególnych państwach NATO:

Belgia. Stan liczebny armii: 145 000. — 3 dywizje, z czego jedna pancerna, w rezerwie 2 dywizje, z których jedna jeszcze nie uzupełniona i brak jej ciężkiego uzbrojenia. Siły lotnicze: 300 samolotów. Wydatki wojskowe: 23 proc. budżetu.

Wielka Brytania. Stan liczebny we wrześniu: 872 000 ludzi. — 4 dywizje, z czego 3 pancerne w Niemczech, 2 i pół na Bliskim Wschodzie i w Egipcie, 2 w Malezji, 1 w Hong-Kongu i pół na Korei. Dwa lotnia służba wojskowa. Rezerwa obejmuje teoretycznie 9 dywizji, z czego 2 pancerne, jedna spadochroniarzy oraz 4 brygady piechoty. R. A. F. oddał do dyspozycji NATO około 1 300 samolotów. Budżet wojskowy wynosi od 12 do 12,8 proc. dochodu narodowego.

Dania. Stan liczebny: 25 000 rekrutów rocznie. 125 000 ludzi może być zmobilizowanych w trzech dniach w armii lądowej, 20 000 w marynarce, 5 000 w lotnictwie, 50 000 w obronie krajowej. 1 brygada w Niemczech. Służba wojskowa teoretycznie trwa 18 miesięcy, praktycznie 12 miesięcy ze względu na brak instruktorów. Wydatki wojskowe: 21 proc. budżetu, 16,6 proc. dochodu narodowego.

Francja. Stan liczebny: 905 000 ludzi. 12 dywizji w Europie, z czego 5 w Niemczech gotowych do walki i 7 w przygotowaniu. 2 dywizje w Północnej Afryce (jedna gotowa, druga w przygotowaniu). 1 200 nowoczesnych samolotów. Służba wojskowa: 18 miesięcy. Wydatki wojskowe (w budżecie na rok 1953): 32 proc. budżetu, około 12,47 proc. dochodu narodowego.

Grecja. Stan liczebny: 187 000 ludzi. 10 dywizji, z czego 4 kompletne, Służba wojskowa od 3 do 4 lat. Wydatki wojskowe: 42,3 proc. budżetu.

Holandia. Stan liczebny armii w dniu 1 października: 113 718 ludzi. 3 dywizje, 1 gotowa do walki, 2 mogą być natychmiast zmobilizowane. Służba wojskowa od dwudziestu do dwudziestu czterech miesięcy zależnie od kategorii, 6 eskadr lotniczych myśliwców i 4 obryony taktyczne. Wydatki wojskowe: 26,7 proc. rocznego budżetu, 7,15 proc. dochodu narodowego.

Islandia. Nie posiada wojska. Kanada. Stan liczebny armii: 100 000 ludzi. 1

Rosjanie zwolnili podoficera amerykańskiego. BERLIN. — Rosjanie wypuścili na wolność amerykańskiego podoficera, Williama Rice, którego uwięziono w ubiegły wtorek przy nadzorowaniu prac przy odnawianiu znaków granicznych pomiędzy strefą amerykańską i sowiecką w Berlinie.

Ojciec 14 dzieci wysycony na kapłana. Rzym. — Patrick Norton, ojciec 14 dzieci z Dubuque w stanie Iowa w U.S.A., został wysycony w Rzymie na kapłana w dniu 20 grudnia br. Norton, były przemysłowiec zdecydował się wstąpić do zakonu po śmierci swojej żony. Jeden z jego synów jest już kapłanem katolickim, a drugi odbywa studia teologiczne w seminarium duchownym.

Prezydent Truman i gen. Eisenhower potępiili antysemityzm

Nowy Jork. — Prezydent Truman general Eisenhower potępiili antysemityzm oraz antyżydowski charakter procesu 14 komunistów w Pradze w orędziach, jakie wysłali do Nowego Jorku na odbywający się tam Kongres Żydów Pracujących.

W liście swoim prezydent Truman podkreślił, że proces w Pradze miał charakter antyżydowski i był wzorowany na procesach sowieckich z lat 1930-tych. Miał on na celu ukryć niepowodzenia reżimu praskiego na polu gospodarczym. Proces oparty był od początku do końca na fałszach i nieprawdzie. Fałszywymi były oskarżenia, fałszywymi były dokumenty, przedstawiane przez prokuratora, fałszywymi były zeznania oskarżonych.

General Eisenhower w orędziu swoim oświadczył, że proces praski był ośmieszeniem wartości ludzkich. Komuniści użyli Żydów jako kozłów ofiarnych, oskarżając ich i zwalając na Żydów odpowiedzialność za niepowodzenia reżimu praskiego.

Montagu o procesie praskim. LONDYN. — Przewodniczący Anglo-Zydowskiego Towarzystwa, Montagu wskazał, że Żydzi odpowiedzialni za antysemityzm, jako doktryna zwalczająca antysemityzm, doznali obecnie w procesie praskim największych cier-

500 samochodów komunistycznych i 32 „Mig-15” zniszczonych na Korei. TOKIO. — Komunikat 5 amerykańskiej grupy lotniczej podał do wiadomości, że w ciągu tygodnia zakończono 20 grudnia br. samoloty alianckie zniszczyły 500 komunistycznych samochodów wojskowych w czasie nalotów na strefy przystankowe, lub na większe ośrodki zaopatrzenia. Równocześnie lotnictwo zniszczyło kilkanaście wagonów towarowych i kilkanaście lokomotyw.

Dwustu rolników wschodnio-niemieckich ucieka dziennie na Zachód. BERLIN. — Zachodnio-berliński Urząd dla spraw uchodźców podał do wiadomości, że codziennie ucieka na Zachód 200 rolników wschodnio-niemieckich. 70 z nich porzuca swoje gospodarstwa codziennie, by uniknąć narzucanego im systemu kolchozicznego. Władze komunistyczne wysyłają farmerom wschodnio-niemieckim listy z pogroźkami, zapowiadając, że jeśli nie wykonać na czas nakazanych dostaw zbożowych, to spadną na nich kary w formie wysokich grzywn pieniężnych lub kary więzienia.

Wielu farmerów, którzy uciekli do zachodniego Berlina zeznało, że reżim Piecka i Grotewohla skonfiskował im meble i sprzęt domowy oraz trzymał do czasu, dopóki rolnicy nie wypełnili nakazanych kontyngentów zbożowych.

Wreszcie farmerzy wschodnio-niemieccy przyspieszają swoje ucieczki na Zachód, ponieważ komuniści zwiększają coraz bardziej kontrolę ruchu osobowego pomiędzy strefami oddzielnymi Niemcy wschodnie od Berlina zachodniego oraz od Niemiec federalnych.

Male sensacje z wielkiego świata

■ Człowiek wypowiada dziennie przeciętnie 18 000 słów, co odpowiada przeciętnie do sześćdziesięciu stronicom druku.

■ Kula ziemiska jest w wszechświecie pyłkiem. Ale pyłek ten waży 265.195 trylionów 670 bilionów ton.

■ Katedra w Fatimie otrzymała organy o pięciu manualach, stu czterdziestu rejestrach i 10.000 piszczałkach. Organy zostały zbudowane w Padwie, gdzie też w obecności biskupa Padwy odbył się pierwsza próba w bazylice Santa Justina.

Katedra w Passawie, w Niemczech, posiada organy również o 5 manualach, ale aż 206 rejestrach i 17.000 piszczałkach. Są to największe organy w Niemczech.

Premier Australii złożył wizytę Eisenhowerowi

NOWY JORK. — Premier Australii, Menzies, przebywający w U.S.A., złożył wizytę grzecznościową prezydentowi Eisenhowerowi. Było to pierwsze zetknięcie się premiera Australii z generałem Eisenhowerem.

General Eisenhower mianował sekretarzy armii, lotnictwa i marynarki. NOWY JORK. — Prezydent Eisenhower podał do wiadomości w piątek, że zamianował Roberta Stevensa, sekretarzem armii, R. Andersona, sekretarzem Departamentu Marynarki i Harolda Talbotta sekretarzem Departamentu Lotnictwa.

Podsekretarzem Obrony Narodowej mianowany został Roger Kyes. Stevens liczy 53 lata i jest dyrektorem „General Electric Corporation”. Anderson ma 42 lata i jest dyrektorem i zastępcą przewodniczącego Stowarzyszenia dyrektorów banków. Talbott ma 64 lata i jest przewodniczącym amerykańskiego Towarzystwa Lotniczego.

Garonna przerwała tamy pod Bordeaux — 1000 mieszkańców ewakuowanych. Dwie nowe ofiary

Paryż. — Kłęska powodzi rozszerzyła się zwłaszcza pod Bordeaux i w dolinie Loary. Tamy, osłaniające północne dzielnice Bordeaux, zostały zerwane w niedzielę, o godz. 5.30. Ewakuowano 1.000 osób (300 rodzin) i postanowiono zbudować nową tamę. Ewakuowani zabrali pościel i przedmioty podręczne a meble i 250 sztuk żywego inwentarza przewieziono do zabudowań reżni miejskiej.

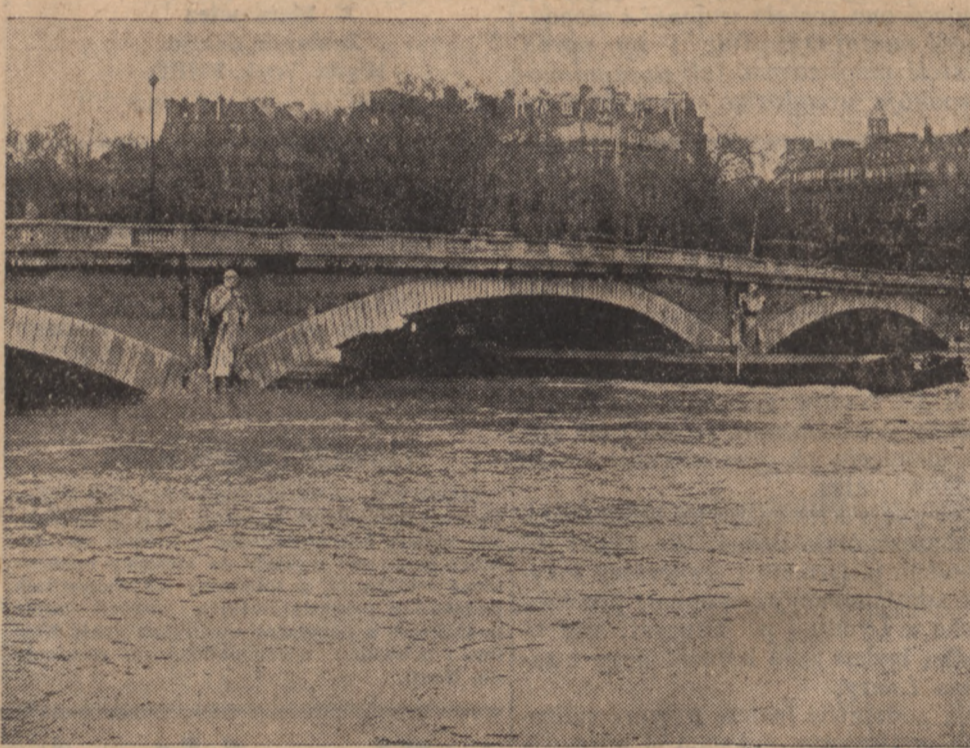
Wody Garonny poczęły opadać pod Langon. Rzeką Loara wzbiera nadal zasilana nadmiernie wód swoich dopływów, Cher, Indre i Vienne. Na szczęście, po-

ziom Indre, Creuse i Vienne poczęły opadać. Maine osiągnęła poziom, nieotworzony od 38 lat z powodu wzbierania dopływów Sarthe i Mayenne.

Rzeka Mozeła wylała w kilku punktach w strefie francuskiej w Niemczech.

W Belgii są zagrożone powodzią obszary między Sambrą a Mozą.

Dwie ofiary. P. Hennimann, polujący na kaczki w Saint-Nabord (Aube), został uniesiony przez prąd, a w Garenne (Eure), dwuletni Jean-Michel Ridoux utonął w zalanej piwnicy.



Znany żuław przy moście Alma w Paryżu stoi w wodzie. Statki rzeczne przepływają tuż pod pulapem łuków mostu.

— Tępy synku, mohorycz bude. Wieczera była skończona — ale miodu dolewano ciągle do kuszytków. Przyszły też kozackowie wezwani do tańcowania na tym większą ochotę. Zadzźwięczały bałabajki i bębnek, przy których odgłosach zaspane pachołeta musiały pisać. Później i młodzi Bułhowie poszli w przysydu. Stara kniahini, wzywawszy się pod boki, poczęła dreptać w miejscu, a podrygiwać, a podśpiewywać, co widząc pan Skrzetuski sunął z Heleną do tańca. Gdy ją objął rękoma zdawało mu się, iż kawał nieba przyciska do piersi. W zwrotach tańca długie jej warkocze omotały mu szyję, jakby dziewczyna chciała go przywiązać do siebie na zawsze. Nie wytrzymał tedy szlachcic, ale gdy rozumiał, że nikt nie patrzy, pochylony się i z całej mocy pocałował jej siódkie usta.

Advertisement for 'OGNIEM I MIECZEM' (By Fire and Sword) by Henryk Sienkiewicz. The ad features a central illustration of a knight on horseback, surrounded by text in Polish. The text describes the book as a masterpiece of Polish literature, highlighting its historical and heroic themes. It mentions the author's name, Henryk Sienkiewicz, and the title of the work. The ad also includes a small illustration of a landscape with a castle and a river.

— Tę do licha! — rzekł porucznik — otom jest w kłopotcie. Tymczasem Tatar usiadł w kuczki przed ogniem. — Poco pisać — rzekł, grzebiąc w węglach. — Panna spać poszła. A co masz wasza miłość jej napisać, to jutro powiadzieć można. — Kiedy tak, to co innego Wierny jak widzę, sługa kniaziówny. Naście trzeciego talara. — Dawno służysz? — Ho! ho! czternaście lat temu, jako mnie kniaz Wasil w jasyr wziął — i od tej pory służyłem mu wiernie, a gdy onej nocy odjeżdżał na przepade imię, to dziecko Konstancyntyna zostawił, a do mnie rzekł: Czechly! i ty nie odstapisz dziewczyny i będziesz jej strzegł, jak oka w głowie. Łacha il Alia! — Tak też i czynisz? — Tak też i czynię, i patrzę. — Mów, co widzisz? Jak tu kniaziównie? — Żle tu myślą o niej, bo ją chcą dać Bohunowi, któren jest pies potępiiony. — O! nie będzie z tego nic! Znajdzie się komu za nią ująć! — Tak! — rzekł stary, potrząsając palcami. — Mości Podpięto, nie masz wasze inkaustu i piór? — Litwin rozłożył ręce i wzniosł oczy do góry.

# Czy polityka zagraniczna winna się opierać na zasadach chrześcijańskich, czy też na zimnej racji stanu?

N.-D. Ciotori, członek Akademii Rumuńskiej, zamieszkały w wychodzącej w Paryżu „La Nation Roumaine” artykuł zajmujący się krytyczną książką b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie G. Kennana, o dyplomacji amerykańskiej od roku 1900 do 1950. Ciotori uważa poglądy p. Kennana za szkodliwe i pisze o jego książce:

„Jest to głęboka analiza polityki amerykańskiej pierwszej połowy naszego stulecia. Trzeba jednak zaraz dodać, że dzieło to prowokuje a nawet oburza ducha ze względu na atak, jaki prowadzi przeciwko moralności chrześcijańskiej, jako podstawy życia międzynarodowego, ponieważ przewodnią myślą, na której Kennan buduje swój system tłumaczenia historii jest oddzielenie „zasady moralnej i legalności” od polityki międzynarodowej. Pojęcie dobra i zła nie powinno — według Kennana wchodzić w grę w stosunkach międzynarodowych. „Zasada moralno-legalna, pisze Kennan, jest jak gdyby czerwona wstęga oznaczająca 50 ostatnich lat naszej polityki międzynarodowej, chociaż trzeba było aby zatarg, nawet najobrzydliwszy był rozważany jako taki.”

„Jest rzeczą oczywistą, — pisze wobec tego Ciotori — że Kennan wymaga tak od swych rodaków, jak również od innych narodów, gdy chodzi o stosunki międzynarodowe, zupełnie zewnętrznego myślenia politycznego. Chce on wnieść zapórę, pewnego rodzaju „realistyczną kurtynę” pomiędzy moralnością a polityką.

Autor chciałby, aby jego rodacy bardziej zwracali uwagę na słynną „rację stanu”, której zwolennikami by-

li Richelieu i Bismarck. Wiadomo zaś, że dla Moskwy „racja stanu” stała się ręką zbrodni i masakry.”

Kennan zarzuca Amerykanom, że chcą przedstawić się światu jako zwolennicy polityki zagranicznej opartej na zasadach moralnych i legalnych. Chciałby więc pozabawić Amerykanów właśnie tego, „co stanowi ich siłę, chciałyby zmienić ducha, sumienie, jakie naród amerykański odziedziczył po tych „purytanach”, którzy oparli się naciskowi i wyemigrowali a byli gotowi oddać swe życie za wolność słuchania jedynie Boga i własnego sumienia. „Przedstawiali sobie oni wolność, pisał wielki historyk Lord Acton, jako rzecz pochodzenia Bożego, tak, że można było narazić na szwank istnienie całego społeczeństwa dla przeskoczenia wylamania się spod praw suwerennych.”

Milton ze swej strony mówi o mesjanizmie narodu amerykańskiego. To ten właśnie mesjanizm wyjaśnia nam ducha nowoczesnego samarytanina-Amerykanina oraz jego gotowość do pomagania bliźniemu w niebezpieczeństwie. Ameryka bowiem nie tylko szczerze rozdzielała swe dobre materiały, aby przeszkodzić nędzy i śmierci, lecz zgodziła się na przelanie również krwi najszlachetniejszych swych synów wszędzie tam, gdzie trzeba było wystąpić w obronie prawa, sprawiedliwości i wolności. Doradzanie temu narodowi zastąpienia targami dyplomatycznymi moralności chrześcijańskiej byłoby pozabawieniem go prestiżu jego siły moralnej.

G. Kennan stanął więc na czele ruchu zwanego „containment”. To zna-

czy: powstrzymać Rosję sowiecką na miejscach, na których się obecnie znajduje, to jest zapewnić jej posiadłości przyznane jej w Teheranie, Moskwie, Jalcie i Poczdamie. Fakt, że Kennan prowadził kampanię na korzyść tej zasady przy pomocy odczytów i przez wydanie omawianej książki, wywołuje prawdziwe zamieszanie w opinii międzynarodowej. Czy naprawdę chce się pozostawić obecnie podział Europy i opuścić na zawsze 100 milionów Europejczyków będących w niewoli? „Containment” jest o wiele niebezpieczniejszy od „appeasement” (uspokajania), który doprowadził naszych przyjaciół Brytyjczyków, do katastrofy. „Containment” bowiem daje Stalinowi czas na udoskonalenie maszyn wojennej przez wykorzystanie krajów, które mu pozostawiono za „żelazną kurtyną”.

Po ostatniej wymianie zdań — pisze Ciotori — należy się zapytać, czy jednak państwa atlantyckie mają wspólną politykę przynajmniej jeśli chodzi o Europę.

**UNESCO**  
a wykształcenie krajów niedostatecznie rozwiniętych

Praktykanci doświadczalnego ośrodka podstawowego wykształcenia w Patzcuaro w Meksyku badają produkcję materiałów wychowawczych przeznaczonych dla nauczania w krajach niedostatecznie rozwiniętych. Program ten został opracowany przez U.N.E.S.C.O. z udziałem organizatorów stanów amerykańskich oraz rządu meksykańskiego. Na zdjęciu dwóch praktykantów ośrodka przy pracy.

(Aperçu des Nations Unies)



## Wiadomości z Belgii

### Uroczystość gwiazdkowa w Hensies

Polski Komitet Świąteczny w Hensies zaprasza wszystkich Polaków, zamieszkałych w Hensies i Pommeroeul wraz z dziećmi na uroczystość Gwiazdki. Odbędzie się ona w świetlicy polskiej w niedzielę, dnia 28 grudnia o godz. 15 (trzecia południem).

Po powitaniu gości odbędą się występy pokazowe dzieci szkolnych. Następnie Gwiazdor wygłosi do obecnych przemówienie i rozda wszystkim bez wyjątku dzieciom polskim prezenty gwiazdkowe. Gdy dzieci nacieszą się tymi podarkami, wszyscy obecni przelaną się po braterski wspólnym opłatkami, poczym nastąpi wieczorek gwiazdkowy wraz z kawą. Po zakończeniu uroczystości odbędzie się zabawa tańcowa.

Za Komitet Świąteczny:  
(—) Szepeński Józef

### Polska Pasterka w Saint-Vaast (Centre)

Polska Pasterka dla wszystkich Polaków w Okręgu Centre zostanie odprawiona w St-Vaast w święto Bożego Narodzenia o 1.30 w nocy (bezpłatnie po belgijskiej). Zapraszamy na nią wszystkich rodaków.

W Saint-Vaast też będzie sposobność do spowiedzi (w wigilie) od 17-ej do 18-ej oraz od 23-ej do 24-ej.

Gdyby ktoś nie otrzymał jeszcze (przez omyłkę lub brak adresu) opłatek, ten może je otrzymać w biurze Misji w St-Vaast.

Przy tej sposobności składamy wszystkim rodakom najserdeczniejsze życzenia świąteczno-noworoczne. Niech Dziecię Jezus da nam wiele radości i udzieli Swego pokoju podczas tych pięknych świąt i szczerze błogosławi oraz zachowa od zła w Nowym Roku.

Ks. A. Rzeźniczek.

### Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę i przyczynili się do upiększenia pogrzebu mojej Kochanej Żony i mojej drogiej Mamusi, s.p.

### Teofilii PIETRASIK

z domu Zgła, która zginęła w przeprowadzeniu zbiórki w kolonii i okolicy oraz wszystkim ofiarodawcom, składającą drogą serdecznie „BOG ZAPŁAC”

Mąż Franciszek Pietrasik  
i syn Józef Kulicki  
LA BRUCK — TROOZ, w grudniu 1952 r.

## Z Włoch

### Związek Artystów Polaków w Italii

Z inicjatywy Fundacji Margrabiny J. Umistawskiej powstał w Rzymie „Związek Artystów Polaków w Italii” pod nazwą „Quo Vadis”.

Związek ten ma na celu: pomoc dla artystów Polaków przebywających w Italii, nawiązanie kontaktów z artystami Polakami z całego świata, informacje w sprawach studiów artystycznych we Włoszech oraz w sprawach różnych, dotyczących sztuki.

Na prezesa Związku „Quo Vadis” został wybrany artysta rzeźbiarz i malarz — prof. Michał Pasiński z Rzymu.

Siedziba Związku „Quo Vadis” mieści się w Fundacji Rzymskiej im. Margrabiny J. Umistawskiej, Roma, via G. B. Morgagnini, 29.

### Film dokumentalny o walce z analfabetyzmem

RZYM (Od wł. koresp.). — W przepelnionej po brzegi sali Rivoli, odbyło się wyświetlenie filmu wykazującego walkę z analfabetyzmem. Film został nagrany staraniem „Unii Narodowej” dla Walki z Analfabetyzmem. Poza przedstawicielami władz miejskich, przybyli na wyświetlenie filmu również prezydent Senatu, radcy kulturalni ambasador: amerykańskiej, francuskiej, angielskiej, szwajcarskiej, prezydent British Council, kilku delegatów FAO oraz UNESCO i wiele osobistości świata politycznego, naukowego i literackiego. Minister oświecenia publicznego nie mogąc przybyć osobiście, nadał telegram z wyrazami sympatii dla podjętej akcji. Film wykazuje 5-letnią pracę Unii na terenie Włoch oraz Sardynii. Liczne zebrania publiczności oklaskiwała dobrze udane przedstawienie.

### Święta Bożego Narodzenia w Winterslag

Uprzejmie zawiadamiamy rodaków z Winterslagu i okolicy, że w drugie święto Bożego Narodzenia (26 XII 1952) odbędzie się w sali szkolnej żeńskiej w Winterslagu, tradycyjna uroczystość „Gwiazdkowa”, połączona z przedstawieniem teatralnym.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie szóstej wieczorem, powitaniem gości, składaniem życzeń, łamaniem opłatek i odpiewaniem kolęd. Następnie zespół teatralny wystąpi na scenie dwie odsłony „Jasełek Polskich”.

W dalszym ciągu programu Harcerski Zespół Tańeczny odtańczy na scenie krakowiaka i mazura, którym zdobędzie pierwsze miejsce na konkursie tańców narodowych w Brukseli (23 XI 52). Na zakończenie młodzież Zespołu Teatralnego, która obecnie senem rozpoczęła pracownicę, dając już dwa wielkie występy sceniczne, wystawi własną operetkę ludową w jednej odsłonie pt. „Pięć córek Jakubowej”.

Po tym wszystkim rozdane zostaną lakoce pomiędzy działwę szkolną, odpiewanie wspólnie kolędy i zakończenie.

Komitet wierzy, że w imię solidarności chrześcijańsko-narodowej nie zabraknie na obchodzie ani jednego przedstawiciela z każdej polskiej rodziny z Winterslagu i w imię tej solidarności, w imię zgody i miłości, w imię czasu panuje, zaprasza wszystkich rodaków i ludzi dobrej woli na wspólną gwiazdkę.

Kom. Tow. Miejsc.

### Polonia Retinne na czele tabeli

K.S. Polonia Retinne rozwija piękną działalność. Klub po przeszkoleniu swych młodzieńców, stanął obecnie na wysokości zadania, jakie sobie wyznaczył i w grupie, w której rozgrywa spotkania mistrzowskie jest czołową drużyną.

Zespół polski na dwanaście spotkań rozegranych, wygrał 10 a przegrał 2.

Po drużynie Retinne następuje miejscowa Polonia Blegny, Milmort, itd.

Jedenastka polska cechuje poza tym wielką ambicją i zespoły Blegny i Milmort zostały przez nią pokonane: Blegny 2:0, Milmort 3:1.

Dobrze spisuje się także oddział II. Ukończył on pierwszą serię rozgrywek, zajmując w tabeli drugie miejsce.

Ta doskonała postawa obu jedenastek polskich napawa dumą kolonię polską w Retinne.

Brawo gracze Polonii! Życzymy dalszych sukcesów.

### Z poezji

**Kto na moje miejsce?**

Tak mało mam krwi, a jeszcze mi płynie z ust,  
Gdy będzie rósł nade mną trawa, gdy będę gnił...  
Kto zajmie me miejsce,  
Kto dźwignie mój szczyt?

W dym Witkowiec pieców osnuty jam stał,  
noc biała mi z oczu, z nozdrzy pomeń mi [tujał],  
czy to słońce jaśniało, czy mrok ciemny [się szerzył]  
jam zmarszczoną brwią swoją wokóło wrogi [zuse mierzyl],  
zbożacem przybłądy, moim grały [ze szlachty],  
ja obrzydły im górnik, co wynurzył się [z szachty];  
choć niejedną z nich diadem nosi dumnie [na skroni],  
przed mim wzmrokiem stępałym nikt się [z nich nie obronił],  
Każdy poczuł mą rozpacz, każdy poczuł mą [krewo],  
poczuł pomstę górnika, jego siłę i gniew.

Tak mało mam krwi, a jeszcze mi płynie z ust,  
Gdy będzie rósł nade mną trawa, gdy będę gnił —  
Kto popieszy na straż,  
Kto podziwianie mój szczyt?...

Przełożył z czeskiego Józef MONDSCHERN

## Wiadomości z Wielkiej Brytanii

### Sanacyjny „Dz. P.” chciałby Anglosasom narzucić sanacyjnych dyktatorów

LONDYN (Od wł. koresp.) — Fakt, że Ameryka nie chce uznać p. Zaleskiego a natomiast uznaje Mikołajczyka jako polskiego przywódcę ludowego, jest dla Kirkienna powodem do nazywania go obcym „agentem” (1). Ponieważ Karol Popiel, którego reżim pragnął się jakoś pozbyć, możliwie bez skandalu (stosując odmienną taktykę wobec St. Pracy) otrzymał po calorocznych staraniach paszport względnie równocześnie z ucieczką Mikołajczyka, to wystarczy sanacji i jej „Dz. P.” do groteskowego twierdzenia, że bieżąca puściłaby wówczas i Mikołajczyka. Sprawozdanie ambasadora Griffisa przeżyło, również w kategorii jak temu przeżywa świadectwa wszystkich przywódców PSL, i nie tylko PSL, którym się udało zbiec. Przeczą tęsesu liczne dokumenty. Przeczą temu listy z Polski w owym czasie, masowo żądające zapewnienia skazanego już popieła najbardziej śmiertelnego i najbardziej niebezpiecznego dla reżimu wroga komunizmu.

### „Narodowiec” w domu każdego Polaka

„Narodowiec” w domu każdego Polaka

### Wiadomości z HOLLANDII

#### Obchody gwiazdkowe

Sittard: W nocy św. jest w kaplicy Gezellenhuusa o godz. 24.00 pasterka.

W pierwszej święto (25. 12) o godz. 5 p.p. będzie odegrane „Polskie Betlejem” Rydla w kantonie Gezellenhuusa.

Zaprasza się wszystkich Polaków z Sittard i okolicy z dziećmi na to przedstawienie.

Lutterade. — Obchód gwiazdkowy odbędzie się w tym roku w drugie święto (26. 12) u p. Peters, Lindenhevel. Będzie wspólny opłatek, jasełka, loteria i podarki dla dzieci.

Nabożeństwo w Lutterade będzie w drugie święto o godz. 11.00 w kaplicy w Lindenhevel.

Zaprasza się serdecznie wszystkich Polaków z Lutterade i Lindenhevel na nabożeństwo i na obchód gwiazdkowy.

#### Uroczystość gwiazdkowa w Heerlerheide

Zapowiedziana uroczystość gwiazdkowa dla Polaków w Heerlerheide i okolicy odbędzie się w piątek 26 grudnia i rozpocznie się w sali uroczystości polskiej o godz. 17-ej.

W ramach programu zostaną odegrane Jasełka.

Na obchód zaprasza się wszystkich miejscowych i okolicznych Polaków.

#### Gwiazdka w Hoensbroek

Staraniem Zjednoczenia Polaków w Hoensbroek, gwiazdka dla członków i dzieci odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia, w sali „Vacantiehuus” Marijagavanten (Steenberg). Początek o godzinie 18-ej.

Na program złożą się: „Pastoralka” (w 2 odsłonach); dramat „Powódź” i komedia „Kominarz” w języku holenderskim.

Ta droga zapraszamy serdecznie wszystkich członków, jak również koleżów z De Dem na wspólny opłatek.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, wszelkiej pomyślności życzy wszystkim rodakom w Limburgii Holenderskiej Zarząd Zjedp. Polaków w Hoensbroek.

Za Zarząd: F. Perczak — prezes

Na zakończenie Staroego Roku, Zjazd Polaków w Hoensbroek urządziła zabawę sylwestrową, 31-go grudnia w sali p. „Vla Wall”. Początek o g. 18. zabawa potrwa do 1-ej. Orkiestra „The Mondevind”. Wstęp fl. 1. Wszystkich rodaków w Hoensbroek i okolicy serdecznie zaprasza Zarząd.

PO TAKSÓWKIE W HOLLANDII  
poszcie dzwonić K. 4448-821  
w dzień i noc  
do Niemiec, Belgii i Francji, oraz wszelkie inne podróże w kraju.  
W. DROZNAK HOENSBEROEK Limb.  
— Konvenerst. 114 —  
— Tel. 821 —

## Zamiast życzeń świątecznych

Najmilszym bezsprzecznie świętem w ciągu roku jest Boże Narodzenie, bo przypomina człowiekowi zwycięstwo dobra nad złem, światła nad ciemnością, dnia nad nocą, ducha nad materią.

Chwała Najwyższemu, a pokój na ziemi, śpiewają ludzie w ów dzień narodzenia Boga-Człowieka. Ten śpiew wyraża wiarę w nieśmiertelność szczęśliwsze życie na ziemi i miłość wzajemną między ludźmi. Głoszony od dwóch tysięcy lat pokój dla ludzi dobrej woli, odbiega daleko od niektórych dzisiejszych hasel pokojowych, bo wielu z tych, co dzisiaj o nim mówią, głoszą go tylko ustami, nie mając w sercu. Głoszenie pokoju przez tych ludzi, jest często przygotowywaniem do wojny, albo też chęcią odwrócenia uwagi, od swych celów i zamiarów.

Prawdziwym głosem pokoju między ludźmi, jest jedynie ów głos Boży podany ludzkości przez Aniołów w dzień narodzenia Boga-Człowieka. Niestety ludzkość głucha jest często na ten zew Boży, bo w wielu wypadkach zło góruje nad dobrem i materializmem, nad wartościami duchowymi. To górowanie w świecie zła nad dobrem, jest utrapieniem ludzkości. Na zniszczenie

tego zła, nie znalazła dotychczas ludzkość lekarstwa, chociaż tysiące razy stosowała już środki zaradcze. Nie zniszczy też tego zła żadna reforma ani najmodniejszy reformator. Nie zniszczą go ani żaden nowy porządek, ani głoszone raz po raz nowe programy ustrojów społecznych. Zło bowiem musi być zwalczane duchowo. — Do ducha też, a nie do ciała, odwołał się Bóg-Człowiek, w dzień swojego przyjścia na ziemię, gdy głosami Aniołów obwieścił „pokój ludziom dobrej woli”. A potem, gdy żył i działał jako człowiek na ziemi, podkreślił swoje posłannictwo słowami, że królestwo Jego, nie jest z tego świata. I rzeczywiście, Królestwo Boże nie jest z tego świata, ale świat gdyby chciał mógłby je przyjąć dla siebie, a przyjąwszy byłby szczęśliwym. Niestety wielu ludzi odrzuciło od siebie Królestwo Boże, a na jego miejsce postawiło królestwo szatana, bo zdaje im się, że z tym wygodniej. Tymczasem człowiek, jest stworzeniem boskim, a nie szatańskim. Ma też człowiek wszelkie warunki ku temu, by nie stać się uległym królestwu szatana. Musiałby jednak, aby się to nie stało, mieć silną wolę i większą skłonność do dobra, aniżeli do zła. Gdyby jednak takim był człowiek, że miałby większe skłonności do dobrego, aniżeli do złego, nie mógłby toczyć

walki ze złem i nie jego zasługą by było dobro, a przez to nie mógłby go ocenić. Dobro bowiem jest nim dopiero wtedy, gdy je pojmujemy rozumem i gotowi jesteśmy go bronić, aby nie wpaść w zło.

Tak też a nie inaczej, musiały być pojęta przez ludzką nową erę, kótora z narodzeniem Chrystusa Pana zaczęła się na ziemi. To nadejście nowej ery w dziejach ludzkości, ogłoszonej przez Aniołów, jako „pokój ludziom dobrej woli”, ponieśli w świat mali z urodzenia prostaczkowie, uczniowie Chrystusowi. Oni też pierwsi ogłosili pogańskiemu światu, że zasada do tamtych czasów rządząca światem: oko za oko, ząb za ząb, ma być zastąpiona zasadą: miłuj nieprzyjaciół twoje, a czyni dobro, tym którzy cię nienawidzą.

Czyż owa wielka idea wzajemnej miłości, może być zastąpiona najbardziej genialnymi środkami, najgenialniejszych ludzi?

Zastanawiając się nad tym wszystkim, łatwo każdemu myślicielowi człowiekowi, znaleźć na to pytanie odpowiedź, a znalazłszy, niech ją powtórzy bliźniemu swemu. Będzie to najserdeczniejsze życzenie w święta Bożego Narodzenia.

W.

## Nasze towarzystwa

### Niezależny Komitet Tow. Miejscowych w Waziers Notre-Dame

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Duszą działalności organizacyjnej w każdej kolonii polskiej jest Komitet Towarzystw Miejscowych. Sprawnie działający Komitet jest istotnym wyrazicielem życia społeczno-organizacyjnego w swej miejscowości, a do głównych jego zadań należą następujące sprawy: koordynowanie życia społecznego w kolonii, reprezentowanie kolonii wobec władz francuskich, organizowanie uroczystości i imprez narodowych, opieka nad przesiedźlonymi i punktami nauczania polskiego, opiekowanie się biblioteką, pomoc w organizowaniu opieki nad dziećmi przystępującymi do pierwszej komunii świętej itd.

Ta rozległa i wszechstronna działalność Komitetu nakłada na barki jego kierowników dużą odpowiedzialność i wymaga nie tylko pewnego wyrobienia organizacyjnego, ale i obywatelskiego, pełnego ofiarności oddania się pracy społecznej.

W zadaniach i rolę Komitetu omawialiśmy w obszerniejszym artykule z prezesem „Niezależnego Komitetu Tow. Miejsc. w Waziers Notre-Dame” p. Nowakiem, który zechciał po dzielić się z nami swymi spostrzeżeniami o ogólnym i pracę Komitetu w swej miejscowości.

Praca Komitetów miejscowych — mówi p. Nowak — była ostatnio bardzo utrudniona na skutek rozwoju emigracji i istnienia dwóch central organizacji społecznych: Kongresu Polonii Francuskiej i C.Z.P. Ponieważ organizacje należące do Kongresu stanowią absolutną większość w naszym Komitecie, przeto dalsza przynależność organizacyjna do C.Z.P. stała się bezcelowa. Z drugiej strony przystąpienia do Kongresu też nie uważaliśmy za wskazane, ze względu na obecność w Komitecie towarzystw należących organizacyjnie do C.Z.P.

W tych warunkach — ciągnie p. Nowak — uważaliśmy za słuszne przyjąć wskazania Ks. Rektora Kwaśnego, aby Komitety były niezależne od jednej czy drugiej centrali i że zasadę postanowiliśmy stosować w naszej pracy wewnętrznej. Natomiast w sprawach zasadniczych i ogólnopolskich stajemy się do zaleceń obu central, pod warunkiem, że zalecenia te nie są w sprzeczności z naszym postanowieniem o niezależności Komitetu.

Takie też zajęłem stanowisko na ostatnim zebraniu Komitetów zwołanym w dniu 30 listopada br. przez Zarząd Kongresu — dorzucę p. Nowak — i uważam to postanowienie za najrozsądniejsze w obecnych warunkach.

Dowodem naszej współpracy z obiema centralami jest ostatnia zbiórka na oświetlenie, gdzie to większość towarzystw wchodzących w skład Komitetu przeprowadziła odpowiednią akcję i oddała zebrane fundusze do średniotow. Komitetu do Kongresu Polonii; inne natomiast towarzystwa, jak np. Rodzina P.O.O., oddały zebrane fundusze do C.Z.P. i nikt im z tego powodu nie robił żadnych trudności ani wymówek.

Do Komitetu należy obecnie 10 towarzystw i wszystkie współpracują zgodnie w ramach Komitetu Niezależnego. Chociaż dzia-

łaność towarzystw nie jest obecnie tak dynamiczna jak była kiedyś przed wojną, to jednak wydaje im na pewno na dobre. Sądzę, co również jest czynnikiem dodatnim. — A jakie jest stanowisko i reakcja działaczy i miejscowego społeczeństwa po zamknięciu przez czynniki narodowe, reżimowej „Gazety Polskiej” — pytamy p. Nowaka?

— Mogę państwa zapewnić — odpowiada prezes — że wszyscy bez wyjątku działacze są za dowień z tego zarządzenia i chociaż liczyliśmy się z tym już dawno, że to wczesniej czy później nastąpi, to jednak to nagłe zarządzenie trochę nas zaskoczyło. Ostatecznie nie przywiązujemy do tego zbyt wielkiej wagi, gdyż dla naszych towarzystw i obrzymiej większości tutejszego społeczeństwa, ga. zeta reżimowa nie miała żadnego znaczenia.

Natomiast dla tych, nieszczęśliwych już wprawdzie Polaków, którzy jeszcze pismo to czytali było to prawdziwą niespodzianką, co jednak wyjdzie im na pewno na dobre. Sądzę, że wielu z tych czytelników, za wyjątkiem oczywiście kilku płatnych agentów, zda sobie wkrótce sprawę z fałszywej drogi, na którą ich nieświadomie wciągnęli i powróci wcześniej czy później na właściwą drogę prawdy. Społeczeństwo nasze winno jednak wykazać maksimum wyrozumiałości i dobrej woli i nie wzmiewać ani nie odpychać nikogo za jego poprzednie, często nieświadome przekonania, a nawet starać się drogą perswazji o zmianę ich poglądów i nakłonić do czytania innego, prawdziwie demokratycznego dziennika, jakim bez wątpienia jest „Narodowiec”.

Na tym poźegnaliśmy p. prezesa Nowaka, dziękując mu za to interesującą rozmowę i przyskakując sobie powrócić do niej przy pierwszej nadarzającej się okazji.

W rozmowie z innymi działaczami i działaczkami w kolonii mogłoby stwierdzić, że poglądy te podziela absolutna większość społeczeństwa polskiego i że powinny one być podstawą działalności towarzystw i Komitetów we wszystkich koloniach. T. P.

### Południowa Afryka będzie największym producentem uranu

Kapsztadt. — Południowo-afrykański minister górnictwa, Viljoen zawiadomił, że od przyszłego miesiąca rozpocznie się w południowej Afryce wydobywanie rudy uranowej. Gdy wydobyte tej rudy osiągnie przewidzianą wysokość, wówczas południowa Afryka będzie największym producentem uranu w świecie. Rząd południowej Afryki ma nadzieję, że w krótkim czasie wartość produkcji uranu przekroczy wartość złota. Południowa Afryka ma zamiar zatrzymać część uranu dla swych własnych potrzeb.

## SKARBIEC PIRATA



Piotr Pirat płynie na wschód...  
Mijając długie miesiące na różnych morzach...  
Jakim ma plan?...  
Z potężnej flotyli został mu tylko jeden przedsięwzięcie.  
Czyż może marzyć o jakimś poważniejszym przedsięwzięciu?

Jedyną jego troską teraz jest dopłynąć do wyznaczonego celu.

Dzień i noc czuwa niestrudzenie na głównym maszcie, bystrym wzrokiem bada obszary wód, czy nie ukazuje się jakiś statek podejrzany. Nie wolno mu wpaść w pułapkę, a do chwatać bitwy nie jest zdolny...

U celu

Tak mija szesć miesięcy...  
Pewnego ranka ukazują się na widnokręgu wieżyczki meczetów...  
Jest to miasto Alger, w owych czasach sławne gniazdo

(Dokończenie — Odcinek nr. 77)

piratów wszelkiego rodzaju, port wygodny i ruchliwy.

Zrozumiałe, że Piotr Pirat ma tutaj szerokie znajomości i wielu przyjaciół.

Jednym z takich jest władca tutejszy, Mohamed Dey, znacznie bogatszy od Piotra Pirata, uprawiający jak i on korsarstwo, ale nie ruszając się ze swego pałacu.

Oto posiada olbrzymią flotę, która krąży po wodach wokół Afryki, napada i łupi statki holenderskie, przewożące bogactwa z Indji do Amsterdamu.

Witaj, czcigodny władco — kłania się Piotr Pirat, stanawszy przed Mohamedem. — Szczęśliwy jestem, widząc cię w dobrym zdrowiu, które jest błogosławieństwem dla nas wszystkich...

Po tych ceremonialnych słowach toczy się różno rozmowa o sprawach, które tak żywo zajmują tylko umysł piratów z urodzenia...

(Ogólne dalsze nastąpi)

# Rolnik Hodowca

## Wystawa „Zjednoczenia Hodowlanego” w Marles-les-Mines

Nieraz już pisaliśmy o pożyteczności racjonalnej hodowli zwierząt domowych, zwłaszcza królików i drobiu w gospodarstwie górnika czy robotnika. Ważność hodowli w życiu gospodarzów rolni, że coraz to nowe powstają organizacje tego rodzaju.

Jednym z takich, w przeliczonej rodzinie hodowców jest „Zjednoczenie Hodowlane” w Marles-les-Mines.

Zrzeszenie zorganizowało w niedzielę swą doroczną wystawę, która była bez zarzutu. W 345 klatkach zgromadzoneo tyleż okazów królików, kur, gołębi, gęsi, kaczek itd.

Wielka sala p. Lisa umożliwiła na harmonijność ustawienia klatek, co sprawiło, że zwiedzający z łatwością docierali do zwierząt, które ich najbardziej interesowały.

Wystawiono 180 królików z następujących ras: olbrzymich belgijskich, buskackich, biały francuski, jasny wiedeński, biały wiedeński, baranów, burgenów, szarych, szampańskich, normandzkich, kur, rosyjskich, żółtych, holenderskich, srebrnych angielskich, hawanek i angor-białych.

Osmiędziesiąt i pięć kur było reprezentowanych przez „Cocouo malines”, susseksy, „plymouth”, leghorn złoty i czarny, „Rhode Island”, alzackie, bresy eszkiery, bijaki, japońskie karczki.

Wśród gołębi (97) wystawiono — pocztowe, berlińskie, wiedeńskie, hawnerskie, dragony i cukrowki.

Poza tym były wystawione kaczki, gęsi, indyki, morskie świnki, papuzki i kos.

Nad zorganizowaniem wystawy pracowali wszyscy członkowie Towarzystwa z zarządem swym na czele. Praca ich ofiarna i bezinteresowna została nagrodzona zwiedzeniem wystawy przez licznych rodaków z miejscowości i okolicy.

Otwarcie oficjalne odbyło się w niedzielę przed południem. Prezes honorowy Stowarzyszenia i jeden z założycieli jego p. Krawczyk otwierając ją, powitał zebranych, wśród których byli: komisarz policji p. Doyen, reprezentujący podprefekta powiatu Bethune, p. Lafont, reprezentujący dyrektora kopalni ołowiu Marles - Auchel, przedstawiciel p. Serwier, prezes Związku Hodowców p. Biadała, zarząd KTM w osobach pp. Kądzierzka (prezes), Gruski, (sekretarz) i Podewickiego (skarbk.), członkowie honorowi „Zjednoczenia Hodowlanego” pp. Kuśnier, Drodziński, Pawlak, Rosik i Kurczewski, sędzia Wiczezek, prezes hon. Związku Kupców p. Budziński Stanisław z córka, prezes Okr. Zw. Kąpców p. Głoda, zast. Kupuzyk i skarbnik Stanisław, tłumacz przysięgły p. Ryczkowski, gospodarz sal p. Lis, znany działacz z Cal. Ricourt p. Mazajczyk, zarząd „Zjednoczenia” p. Otiara (prezes), Mazur (sekr.) i Ciesielski (skarbnik) oraz przedstawiciel „Narodowca”.

Przed przecięciem wstęg i zwiedzeniem wystawy, przemawiali pp.: Lafont, Ryczkowski, Kądzierzka, Gruska, Budziński Stanisław, Głoda i Biadała.

Wstęgi przecięli pp. Lafont i Doyen. Na zakończenie podano wino honorowe.

**Nagrody otrzymani.**  
Grand Prix d'Honneur p. Rosik za kury (3) susseksy.

„Excellence” p. Jazdowiec za króliki białe wiedeńskie i dr. Agier za gołębka bawika.

Nagrody honorowe zostały przyznane pp. Krawczykowi za gołębki z rasy wiedeńskiej, Rosikowi za kury „cocouo malines”, Kuśnierowi; za koguta z rasy leghornów i kury alzacką, Kupuzykowi; za królika wiedeńskiego (jasnego).

Poza tym pierwsze nagrody I PS oraz PH otrzymali:

Za króliki olbrzymi: Borczykowski i Włodarczyk Jan; — białe średnie: Jazdowiec; burboni: — Rosik Antoni; — szampańskie: Durański St.; rosyjskie: — Jezierski A., zająca: — Tokarek.

Za gołębki: „Cocouo malines” Rosik; „Rhode Island” Boulinguez; leghorn złoty: Kuśnier; alzackie czarne: Kuśnier.

Za gołębki: wiedeńskie, Krawczyk; drago-

ny: Biernak; dragony czarne: Louchart; papuzki dr. Agier; dragony: dr. Agier.

Za króliki: — olbrzymi, Szewczykowski; Dudziak, Lisowski; za barany: Tomczak; za jasne wied.: Mazajczyk, Mastalerz, Otiara, Kupuzyk; za białe wiedeńskie: Jazdowiec; za burgony: Brzeziński, Kluj, Podewicki; za szarych: Januszczak, Czupala; za rosyjskie: Otiara, Jezierski, Louchart; za zające: Sikora; za holenderskie: Józefowski, Brzeziński.

Za kury — za Susseksy: Biadała; za „Plymouth”, Józefowski; za leghorn złoty: Durański, Kuśnier; za bresy czarne: Krawczyk; za „Echiquier”: Pawlak; za bijaki: Wiśniewski; za „Soir Nevre”: Rosik; za karczki: Jezierski, Kuśnier, Durański; za bresy czarne: Garacz; za Susseksy: Kupuzyk; za leghorn złoty: Durański; za gęsi tuluskie: Kozłowski; za gęsi alzackie: Durański.

Gospodarzami byli pp. Brzeziński, Stanisławski, Pawlak, Ciesielski i Durański.

Komisję sędziowską tworzyli pp.: Wiczezek, Sierakowski, Jędrzejewski, Castel, Rick, Proyart i dr. Agier.

Organizatorom wystawy należy się szczerze uznanie. Miejmy nadzieję że praca ich spotka się jeszcze z wszechstronniejszym zrozumieniem na terenie Marles i organizacja ich tak bardzo pożyteczna zwiększy swe szeregi.

„Zjednoczenie Hodowlane” w Marles-les-Mines dziękuję wszystkim, którzy dołożyli starania by wystawa się udała. Dziękuję również tym, którzy ją zwiedzili.

**Francusko - polska wystawa hodowlana w Hénilin - Liétard**

Francusko - polskie towarzystwo hodowlane „La Basse-Cour” założone zostało przed 20 laty przez Polaków pod nazwą „Dobry Chów”. Przez szereg lat towarzystwo to było czysto polskim i rozwijało się pomyślnie. Stopniowo szeregi towarzystwa powiększały hodowcy - Francuzi, współpracując zgodnie w ramach jednego wspólnego towarzystwa.

Po kilku latach nazwę towarzystwa „Dobry Chów” przetłumaczono na język francuski i z tego powstało polsko - francuskie towarzystwo „Le Bon Elevage”. Obecnie Francuzi posiadają w towarzystwie absolutną większość. Pomimo to, pozostało ono polsko-francuskim i w skład zarządu wchodzi Polacy wspólnie z Francuzami.

W roku ubiegłym, przy staraniach o ponowną legalizację, zmieniono po raz drugi nazwę towarzystwa i obecnie jego nazwa oficjalna brzmi: Francusko-polskie towarzystwo hodowlane „La Basse-Cour”, a na jego czele stoi oddany hodowca-amator i ogrodnik p. Augustin Petit — jako sekretarz generalny. W skład zarządu wchodzi: Szykula Józef, wiceprezes, Kędzia Karol, skarbnik i Mendrycki Józef, zast. skarbnika.

Towarzystwo to zorganizowało w dniach 20 i 21 grudnia piękną wystawę pod patronatem Okręgowej Federacji Hodowców, rady gminnej miasta Hénilin-Liétard i wydawnictwa „Narodowca”.

Wystawa odbyła się w obszernej sali „Foyer de la Liberation” przy rue Pasteur i cieszyła się dużym powodzeniem. Ogółem wystawiono około 600 okazów różnego rodzaju drobiu, ptactwa i zwierząt futerkowych. Wśród drobni przeważały holenderskie kury i gołębki, należące do około 20 różnych ras i gatunków. Dalej wystawiono poważną ilość kaczek, gęsi, perliczek, bażantów, pawi, papug, słowików i ptactwa różnego rodzaju oraz znaczną ilość królików wszelkich ras i gatunków.

Oficjalne otwarcie wystawy odbyło się w sobotę 20 bm. przy licznych udziałach zaproszonych gości. Wśród gości byli obecni: mer miasta p. Thery w otoczeniu członków rady gminnej, poseł do parlamentu p. Just-Evrard, radca generalny p. Delabre, inżynier prezes grupy Hénilin-Liétard, p. Gilron, prezes honorowy towarzystwa p. Gibello, członek honorowy, p. Zandecki Antoni, członek zarządu p. Nisse na czele, wiceprezes p. Szykula Józef, skarbnik p. Kędzia Karol, przedstawiciele szkolnictwa, prasy, towarzystwa miejscowych itd.

Wydawnictwo „Narodowca” reprezentował p. Michał Kwiatkowski - syn, oraz sprawozdawca.

Otwarcia wystawy dokonał prezes Towarzystwa p. Gourlet, który powitał gości i

szuka, skarbnika i Goli Jana odbyło się zwiedzenie wystawy, przyczym członkowie zarządu udzielali fachowych objaśnień i informacji.

W licznych klatkach podziwiać można było wspaniałe okazy królików, kur i gołębi różnych ras jak również gęsi, indyki i kaczki. Z prawdziwą przyjemnością i z szczerym podziwem oglądaliśmy poszczególne eksponaty przynoszące zaszczyt swoim właścicielom.

Kolegium sędziowskie, składające się ze znawców, musiało mieć nie mało kłopotu, aby ustalić właściwą kolejność nagród, przyczym bardzo licznym wystawcom. Liście osób, które zdobyły główne nagrody podajemy na końcu niniejszego sprawozdania.

Po zwiedzeniu wystawy, zarząd Towarzystwa podejmował zebranych gości w sal meriostwa lampką wina. Ceremonii tej przewodniczył mer p. Semalle.

Lista wystawców - zdobywców nagrody honorowej i nagrody I.

**KRÓLIKI.** Nagroda honorowa: pani Syka z Dechy za barana francuskiego; członek z Pecquencourt za królika rasy „Chinchilla”; również członek z Pecquencourt za królika rasy burgundzkiej; za królika rasy „Alaska” p. Gruchowski Andrzej, za holenderskiego p. Jan Juraszki; za rosyjskiego p. Syka Kazimierz, a członkowie z Pecquencourt za srebrny angielski i zająca belgijskiego.

I nagrodę otrzymali: p. Palma Feliks za olbrzymi białe (2 razy); p. Syka za barana francuskiego; dwie I. nagr. za srebrne szampańskie p. Ant. Szuster; cztery I. nagr. członkowie z Pecquencourt za jasne wiedeńskie; za „Castor-Rex” i za burgundzkie p. Br. Basiański; dwie I. nagr. za burgundzkie p. Edw. Jaroniak; za jasne holenderskie p. Gola Marian; dwie I. nagr. za czarne holenderskie p. Ant. Szuster; za „podpalanki” pp. Jean Bourguignon, Br. Basiański i Józef Basiański, ten ostatni otrzymał ponadto I. nagr. za wiedeńskiego. Za gronostaja p. Gola Marian, za srebrny angielskiego p. Fabian Alfons; dwie I. nagr. za białe wiedeńskie członkowie z Pecquencourt; za zające belg. pan Syka oraz członek z Pecquencourt; za hawańskie dwie I. nagr. członkowie z Pecquencourt.

**KURY** przyniosły I. nagrodę pan Syka oraz członkowie z Pecquencourt. Pani Syka zdobyła ponadto nagrodę honorową oraz dwie I. nagr. za wspaniałe indyki.

**GOŁĘBIE.** Nagrodę honorową pp. Migdał Józef i Gola Marian. I. nagr. p. Jaroniak Edw.; pani Syka (dwie) p. Syka Kazimierz (dwie); p. Palma za piękne okazy gołębi zdobył aż 8 I. nagród.

Towarzystwo Hodowlane „Dobry Chów” Dechy ponawia nasze życzenia jak najlepszego rozwoju i dalszych sukcesów.

zobrazował w krótkim przemówieniu cel i zadanie wystawy.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił mer miasta p. Thery i dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi o barwach narodowych polskich i francuskich, a poseł do parlamentu p. Just-Evrard oświadczył, że uważa wystawę za otwartą, po czym wszyscy obecni zwiedzili wystawę w towarzystwie członków zarządu i sędziów, którzy udzielali gościom fachowych objaśnień i wskazówek.

Po zwiedzeniu wystawy, mer miasta podejmował gości tradycyjnym aperitifem, a członek tow. p. Déhammé wygłosił okolicznościowy wiersz, który sam złożył, wzorując się na bajkach La Fontaine'a.

W dalszym ciągu odbył się bankiet dla zaproszonych gości, w czasie którego wygłoszono kilka przemówień. Prezes honorowy p. Gibello w krótkim przemówieniu uczcił pamięć ś.p. Malpeaux Leopolda, prezesa Okręgowej Federacji Hodowców i wielkiego przyjaciela towarzystwa, a wszyscy obecni oddali mu hołd przez powstanie z miejsc i zachowanie chwili milczenia.

W drugiej części wystawy odbyło się zwiedzenie wystawy przez publiczność. Przyznać trzeba, że wystawa ta, starannie zorganizowana pod każdym względem, cieszyła się dużym powodzeniem. Liczne szeregi publiczności przewinęły się przez salę w sobotę po południu i w niedzielę przez cały dzień, podziwiając wystawione stwory, wśród których znajdowały się naprawdę piękne i wyjątkowo okazy.

Największym zainteresowaniem cieszyło się ptactwo różnego rodzaju, jak: kanariki, papugi, słowiki itd. umieszczone w artystycznych klatkach oraz rzadkie okazy ptactwa do nowego jak: perliczki, bażanty srebrne i złote, indyki, pawie itd. należące m.in. do Polaka p. Nowaka Edmunda.

Ocena stworów odbyła się w sobotę przed południem. Wystawcom przyznano szereg nagród honorowych za specjalnie wartościowe okazy oraz znaczną ilość innych nagród i wyróżnień.

Z wystawców polskich nagrody otrzymali: Mendrycki Józef: 1 Grand prix d'Honneur, 3 honorowe, 10 pierwszych i 5 drugich; Dalek nagrody otrzymali: Nowak Edmund, Nowak Tomasz, Matuszak Jan, Fijaszewski, Skrzypczak Ed., Kędzia Karol, Zandecki Antoni, Kluk Franc., Kościelanski Andrzej, Szykula Józef, Izydorek i Wrzeszczak.

Szczegółową listę nagród oraz wyniki loterii fantowej zamieszcimy w jednym z następnych numerów „Narodowca”.

Kierownictwo wystawy spoczywało w rękach doświadczonego hodowcy i organizatora p. A. Petit, któremu należy się szczerze uznanie jak i wszystkim członkom komitetu organizacyjnego, za sprawne zorganizowanie wystawy.

**MARLES-LES-MINES.** — Zebranie Tow. „Zjednoczenia Hodowlanego” odbędzie się w niedzielę 28 grudnia o godz. 3 po południu w sali p. Rosika.

O obecności wszystkich członków prosi Zarząd.

**CALONNE-RICOUART.** — Zebranie Stow. „Chów Światowy” odbędzie się w niedzielę 28 grudnia o godzinie 10-ej w sali p. Kury.

Obecność wszystkich członków wymagana.

# SPORT

## O mistrzostwo piłkarskie Francji Reims pierwsze w I Lidze prowadzi 2 punktami przed Lille

W niedzielę liderzy grali na obcych boiskach. Drużyna Reims w Rennes, Lille w Nimes. Zespoły osiągnęły różne wyniki. Szczęśliwym zespołem była jedenastka szampańska. Pokonała ona drużynę bretonską, co, przy równoczesnej przegranej Lille w Nimes, pozwoliło jej na nowo przejąć prowadzenie w I Lidze.

**Rennes — Reims 0:1.** — Gra była żywa. Zespół szampański wygrał zaszczytne, będąc zespołem zwycięzców tak Głowacki jak Kopaczewski czy Templin zasłużyli na pochwałę.

**Nimes — Lille 2:0.** — Drużyna lokalna wygrała zaszczytne będąc zespołem, który walczą z największym sercem niż goście.

**Roubaix — St. Etienne 2:0 (1:0).** — Zwycięstwo Roubaix jest zaskakujące. Bramki zdobył Simony, pierwszą w 25 minucie, drugą w 70-jej. Gra była ciekawsza w drugiej niż w pierwszej połowie, przy czym gdyby dru-

żyna gości nie miała szczęścia (6 piłek uratowała poprzeczka), wynik byłby znacznie wyższy.

**Lens — Marsylla 1:1.** — Gospodarze mogli wygrać, gdyż więcej strzelali. Z gości, Andersonson, mimo że był pilnowany przez Louisa przetrwał i zdobył pierwszą bramkę. Stopyra wyrównał dla Lens w drugiej połowie.

Najlepszym graczem wśród gości był Andersonson. W Lens na wyróżnienie zasługują Stopyra, Louis Carré i Martins.

Widzów 16.000.

**Nancy — R.C. Pariz 1:0.** — Na spotkanie to przybyło 10.000 widzów. Boisko było błotniste i utrudniało grę. Nancy lepiej się dostosowało do warunków terenowych i zaszczytne zdobyło oba punkty.

**Stade Français — Montpellier 2:4.** — Wynik stanowił niespodziankę dnia. Jednak goście byli lepsi i zwycięstwo jakie odnieśli jest zasłużone.

**Sochaux — Metz 1:1.** — Walka ciekawa. Gra na wysokim poziomie, mimo błotnistego terenu. W obu zespołach najlepszymi graczami drużyny były obrony.

**Nicea — Hawr 0:2.** — Zwycięstwo Hawru nie jest bynajmniej przypadkowe. Zostało ono wywalczone po wielkich trudach. Gospodarze grali bez duszy, co też ich zgubiło. W drużynie mistrza, która spadła na trzecie od końca miejsce, co się nie kiel. Kryzys jaki

klub przeżywa — moralny — musi być głęboki, gdyż grający nie brak, i to do braku.

W drużynie Hawru, obok Sauniera wyróżnił się również Waloryżek.

**Sete — Bordeaux 2:0.** — Gra stała na wysokim poziomie. Gospodarze mieli więcej z gry. W zespole zwycięzców wyróżnili się bramkarz Pons i skrzydłowy Curyl.

**TABELA I Liga**

klub	pkt.	st. br.
Reims	17	25
Lille	17	23
Bordeaux	17	21
Marselle	17	19
Nimes	17	19
Stade	17	18
Metz	17	18
Sochaux	17	18
Le Havre	17	17
Rennes	17	17
Lens	17	17
Sete	17	16
Racing	17	15
Montpellier	17	14
C.O.R.T.	17	13
Nice	17	12
Nancy	17	12
St-Etienne	17	11

## O Puchar Francji Amatorzy z Boulogne pokonali zawodową drużynę CA Pariz

W niedzielę 21 grudnia odbyły się rozgrywki szóstego rzutu cyklu spotkań o Puchar Francji. Poza zwycięstwem amatorów z Boulogne-sur-Mer nad zawodową drużyną CAP, innych niespodzianek nie zanotowano.

Wyniki były następujące:

**W grach zespołów zawodowych z amatorami**

AS Strassburg — RC Strassburg 0-6  
Vichy — Red Star 2-4  
Limoges — Nantes 2-4  
Besancon — F.C. Saint-Louis 3-2  
Arc-les-Grays — Grenoble 0-3  
Rouanne — Angers 2-4  
Annemasse — Perpignan 3-5  
La Voulté — Toulon 0-2  
Lyon — Chateauroux 3-1  
Tarascon — Toulouse 0-2  
Valenciennes — Raismes 6-1  
Troyes — R.C. Arras 5-2  
CA Paris — US Boulogne 4-2  
Beziers — Florenac 4-1  
Alès — La Grand Combe 1-0  
Cannes — Brignoles 6-1  
Monaco — La Clotat 4-0  
Noeux-les-Mines — FC Rouen 1-2

**W grach amatorów między sobą**

Tours — La Rochelle 2-2  
Rochecourt — Pons 3-1  
Lonchuy — Auchel 1-0  
Salingy — FC Mulhouse 5-3  
RC Roussillon — Draguignan 1-2  
Annecy — Argenteuil 6-2  
Droocourt — Armentieres 0-5  
Sedan — Maubeuge 4-0  
Pure — St-Quentin 1-0  
Dieppe — Billy-Montigny 7-2  
Vernon — Etampes 3-1  
Quevilly — Cherbourg 5-1  
Saint-Servan — Carbaix 3-1  
FC Lorient — Pontivy 0-3  
Brest — Tour d'Auvergne 3-0  
Vincennes — Caen 1-3  
Montreuil — VS Chartres 2-1  
Avia Club — Avion 0-4  
Choisy — Bethune 3-1  
La Seyne — AS Bessan 5-1  
CA Gombert — Menton 2-1  
Hyeres — Villefranche 1-2

**O mistrzostwo piłkarskie Anglii**

**I Liga**

Arsenal — Aston 3-1  
Blackpool — Portsmouth 3-2  
Cardiff — Wolverhampton 0-0  
Charlton — Sunderland 3-1  
Chelsea — Manchester 4-3  
Derby County — Bolton 2-3  
Liverpool — Preston 2-2  
Manchester City — Stoke City 2-1  
Middlesbrough — Burnley 2-2  
Newcastle — Sheffield 1-5  
West Br. Albion — Tottenham 2-1

**II Liga**

Barnsley — Doncaster 2-2  
Birmingham — Rotherham 2-4  
Blackburn — Nottigham 4-0  
Bury — Fulham 1-1  
Hull City — Everton 2-1  
Leeds — Huddersfield 2-1  
Lincoln — Brentford 0-0  
Luton — Plymouth 1-0  
Notts County — Leicester 2-2  
Sheffield — Swansea 7-1  
Southampton — West Ham 1-2

## O mistrzostwo Ligue du Nord

**Promotion Escaut - Terrien**

Hazebrouck — Marquette 2-0  
Louches — Leforest 2-1

**Promotion Artois - Maritime - Picardie**

Lens — Fouquieres 3-0  
Calais — Henin 3-1  
Albert — Lievain 2-2  
Calonne — Corbie 1-0  
Amiens — Hesdin 1-3  
Sains — Dunkerque 0-0  
Malo — Mers 2-1

## Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Francji w II Lidze w dniu 25. XII.

USVA - Troyes  
Strasbourg - Perpign.  
Lyon - Angers  
Nantes - Monaco  
Grenoble - Red Star

Toulon - Alès  
Rouen - Cannes  
CA Paris - Toulouse  
Béziers - Besançon

## O mistrzostwo piłkarskie Belgii

**I Liga Państwowa**

Mechelen — Gand 2-0  
Daring — La Gantoise 3-0  
Anderlecht — Antwerp 3-2  
Beerschot — Standard 5-3  
Berchem — Charleroi 3-1  
Charleroi — St-Gilles 4-1  
Liege — Beeringen 2-1  
Tilleur — Malines 2-1

Tabela: — 1. Anderlecht, 21 pkt.; 2. Racing Mechelen, 20; 3. Berchem Sport, FC Legeos, 19; 5. FC Malines 17; 6. Standard Un., St-Gilloise, 16; 8. Beerschot, 15, itd...

## AUTO-ECOLE A. CARLIER

Najlepsza i najważniejsza szkoła szoferska z okolicy. — Po wszelkie informacje zgłaszać się pod adresem: 8, Place Joffre — BETHUNE (Tel. 9.32)

## Wyciągi kolarskie na przelaj Pawlik drugi w Grenoble, Klabiński trzeci w Arques

W niedzielę ubiegłą odbyło się szereg wyciągów kolarskich na przelaj. Najważniejsze odbyły się w Grenoble, Arques i Roubaix. W imprezie w Arques uczestniczył także Polak KLABIŃSKI. W imprezie w Grenoble brał udział Polak PAWLIK. Obaj Polacy dobrze zajęli miejsca:

W Grenoble. — 1) Jodet, 18 km, w czasie

1 godz. 9 min. 25"; 2) Pawlik (Grenoble), 1 godzina, 9 min. 55".

W Arques (Nord). — 1) Rigaut, 21 km, w czasie 1 godz. 30"; 2) Hannotel; 3) Klabiński (Sin-le-Noble) w czasie 1 godz. 3 5".

W Roubaix. — 1) Vercurysse (Loos-en-G.); 2) Demol (Roubaix).

## Biegi na przelaj A. Lecat zwyciężył w międzynarodowej imprezie w Marquette

Lille. — Przy udziale 80 zawodników odbył się w niedzielę w Marquette powyższy bieg. Był on połączony z biegiem juniorów i młodzieży. We wszystkich grupach zwyciężył A. Lecat.

pach startowali Polacy. Najlepsze rezultaty osiągnęli juniorzy.

Grupa seniorów. — Pierwsze miejsce zajął Andrzej Lecat z Marquette, 8 km. 735 m. w czasie 29' 47". Drugie miejsce zdobył Belg De Troyer.

Polacy zajęli: — Dominiczak (Lievain) 41-e, Galski (Denain) 62-gie, Sokolowski (Lievain) 55-e, Kos (Thumeries) 58-e.

Grupa juniorów. — 1) Thuex (Lievain), 5 km, 275 m. w czasie 17' 31". — Nieszanek (Lievain) 5-ty, Daniska (Lammersart) 7-my, Szulc (Lievain) 20-ty.

Grupa młodzieży. — 1) Bourgeois (USM), 3 km, 130 m. w czasie 10' 51". — Janki (Lievain) 14-ty, Sygula (Sport Loos) 39-ty.

## Abdallah pierwszy w Paryżu

Paryż. — Bieg odbył się w łasku bulońskim. Wygrał go Marokańczyk Abdallah, przed Parisem (Bois Guillaume). Mimoun zajął w tej imprezie 4-te miejsce.

## Piękna wystawa Tow. Hodowlanego „Dobry Chów” w Dechy

Towarzystwo Hodowlane „Dobry Chów” w Dechy istnieje już od wielu lat i członkowie jego mogą się poszczycić wieloma pięknymi sukcesami na polu hodowli drobiu i zwierząt futerkowych. Niestety wznowienie działalności licznego przedwojennego Towarzystwa po uwolnieniu Francji natrafiało na różne przeszkody i chociaż Towarzystwo na skutek starań niektórych dzielnych i bezinteresownych członków znów powstało do życia, to nie mogło rozwijać odpowiedniej i pożytecznej działalności na skutek pewnych jego członków, którym chodziło bardziej o cele uboczne z hodowli nie wspólnego nie mające niż o pożyteczny rozwój hodowli.

Kilku energiczniejszych miłośników hodowli, którym zależało na skierowaniu Towarzystwa na właściwy tor przez wyrugowanie wszystkich celów ubocznych umiało doprowadzić do potrzebnej w Towarzystwie reorganizacji, której pożyteczne skutki nie dały długo czekać na siebie. Dział Towarzystwa Hodowlane „Dobry Chów” w Dechy, choć na razie liczy tylko 25 członków, podjęło nową działalność, która pod kierownictwem nowego zarządu, składającego się z ludzi młodych, pełnych zapału, rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Wymownym dowodem nowej żywotności Towarzystwa była wystawa drobiu i zwierząt futerkowych zorganizowana w ubiegłą niedzielę 21-go bm. w odnowionej sali gminnej.

Na otwarcie wystawy, która obejmowała ponad 200 eksponatów przybyli poza członkami i zarządem Towarzystwa mer gminy Dechy, p. Semalle; dyrektor miejscowej kopalni i wielce życzliwy protektor Towarzystwa p. Lamouille, kierownik zakładu szkolnego kształcącego przyszłych sztygarów i kierownik robót kopalnianych, p. Dubois; reprezentant dyrekcji głównej obwodu Aniche, p. Lepère; prezes Stowarzyszenia „Société de Jardinaże”, p. Alfred Lecomte; przedstawiciel Towarzystwa Hodowlanego z Pecquencourt, p. Boez; przedstawiciel „Narodowca” i t. d.

Wo wstępnym przemówieniu gospodarza wystawy i skarbnika towarzystwa, p. Juraszka Jana, który w serdecznych słowach powitał przybyłych gości, przemówił mer gminy, p. Semalle i p. dyrektor Lamouille. Obaj mówcy podkreślili pożyteczne cele towarzystwa hodowli drobiu i wskazywali na potrzebę rozszerzenia działalności towarzystwa hodowlanych, mającej tak wielkie znaczenie zwłaszcza dla rodzin robotniczych.

Aktu otwarcia wystawy orzec symboliczne przecięcie wstęgi dokonał p. dyrektor Lamouille poczyniwszy od kierownictw członków zarządu w osobach pp. Edw. Jaroniak, preza; Wal. Marcinlika, sekretarza; J. Jura-

szka, skarbnika i Goli Jana odbyło się zwiedzenie wystawy, przyczym członkowie zarządu udzielali fachowych objaśnień i informacji.

W licznych klatkach podziwiać można było wspaniałe okazy królików, kur i gołębi różnych ras jak również gęsi, indyki i kaczki. Z prawdziwą przyjemnością i z szczerym podziwem oglądaliśmy poszczególne eksponaty przynoszące zaszczyt swoim właścicielom.

Kolegium sędziowskie, składające się ze znawców, musiało mieć nie mało kłopotu, aby ustalić właściwą kolejność nagród, przyczym bardzo licznym wystawcom. Liście osób, które zdobyły główne nagrody podajemy na końcu niniejszego sprawozdania.

Po zwiedzeniu wystawy, zarząd Towarzystwa podejmował zebranych gości w sal meriostwa lampką wina. Ceremonii tej przewodniczył mer p. Semalle.

Lista wystawców - zdobywców nagrody honorowej i nagrody I.

**KRÓLIKI.** Nagroda honorowa: pani Syka z Dechy za barana francuskiego; członek z Pecquencourt za królika rasy „Chinchilla”; również członek z Pecquencourt za królika rasy burgundzkiej; za królika rasy „Alaska” p. Gruchowski Andrzej, za holenderskiego p. Jan Juraszki; za rosyjskiego p. Syka Kazimierz, a członkowie z Pecquencourt za srebrny angielski i zająca belgijskiego.

I nagrodę otrzymali: p. Palma Feliks za olbrzymi białe (2 razy); p. Syka za barana francuskiego; dwie I. nagr. za srebrne szampańskie p. Ant. Szuster; cztery I. nagr. członkowie z Pecquencourt za jasne wiedeńskie; za „Castor-Rex” i za burgundzkie p. Br. Basiański; dwie I. nagr. za burgundzkie p. Edw. Jaroniak; za jasne holenderskie p. Gola Marian; dwie I. nagr. za czarne holenderskie p. Ant. Szuster; za „podpalanki” pp. Jean Bourguignon, Br. Basiański i Józef Basiański, ten ostatni otrzymał ponadto I. nagr. za wiedeńskiego. Za gronostaja p. Gola Marian, za srebrny angielskiego p. Fabian Alfons; dwie I. nagr. za białe wiedeńskie członkowie z Pecquencourt; za zające belg. pan Syka oraz członek z Pecquencourt; za hawańskie dwie I. nagr. członkowie z Pecquencourt.

**KURY** przyniosły I. nagrodę pan Syka oraz członkowie z Pecquencourt. Pani Syka zdobyła ponadto nagrodę honorową oraz dwie I. nagr. za wspaniałe indyki.

**GOŁĘBIE.** Nagrodę honorową pp. Migdał Józef i Gola Marian. I. nagr. p. Jaroniak Edw.; pani Syka (dwie) p. Syka Kazimierz (dwie); p. Palma za piękne okazy gołę

GRUDZIEŃ

23

Wtorek

Słońce Księżyc  
wsch. zach. wsch. zach.  
7.44 - 15.55 | 11.19 -

Dziś: Wiktorij  
Jutro: Wigilia, Adama i Ewy  
Po jutrze: Narodzenie Chr. Pana

Opłata za „Narodowca” wynosi:  
Na okres jednego roku fr. 3.100.—  
„ 6 miesięcy fr. 1.600.—  
„ 3 miesięcy fr. 840.—

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657  
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:  
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Do znanych zjawisk należą wypadki, że niejednokrotnie osoby podające się za żebraków, okazują się ciulaczami a nawet milionerami.

Oto w mieście Turynie we Włoszech zmarł ostatnio w tamtejszym szpitalu szpizywoł, Michel-Angello Sottile, który przyniósł życie żebra.

Przed śmiercią starszek powiedział jednemu ze swoich sąsiadów w sali szpitalnej, że był on bogatym złotnikiem na Sycylii. Kiedy tajemnica ta rozeszła się między chorymi, nie przykladano do niej większej wagi. Uważano Michel-Angello Sottile za człowieka, który lubił chwalić się.

Jednakże dyrekcja szpitala w Turynie otrzymała po śmierci Michel-A. Sottile urzędowe zawiadomienie, że zmarły zapisał dla szpitala znaczne tereny na Sycylii, 52 miliony lirów w wierzytelnościach w pewnej firmie przemysłowej w Mediolanie oraz znaczną ilość drogocennych brylantów i kamieni.

Razem majątek Miche-Angello Sottile wyniósł około 200 milionów lirów.

Szpital w Turynie przyjął chętnie zapis od swojego dawnego pacjenta.

Na grobie zmarłego Michel-Angello Sottile stanął okazały pomnik z napisem: „Skromnemu dobrodziejowi, który swój majątek poświęcił instytucji, pracującej dla zdrowia biednych i bogatych”.

Dyrektor generalny Air-France, odznaczony Legią Honorową



(Foto: Record) P. Didier-Daurat, jeden z pionierów lotnictwa handlowego, wreczył odznakę komandora Legii Honorowej p. Zieglerowi, generalnemu dyrektorowi kompanii Air-France.

10.000 fr kg trufli

Périgueux. — Ceny trufli dochodzą od 10.000 do 12.000 fr za kg. Wysoką cenę należy przypisać rzadkości trufli w roku bieżącym. Na nieurodzaj wpłynęła długotrwała susza. Są nadzieje, że w styczniu zbiory będą lepsze.

Więści z Polski  
Obowiązkowa darmowa praca!

Wzorem wieloletnich sowieckich praktyk, komunistki w Polsce wprowadziły zwozaj, że zawsze w okresie poprzedzającym różne rocznice i święta bolszewickie, a także z okazji kongresów, zjazdów partii, urodzin Stalina, Bieruta itp. — robotnicy muszą podejmować dodatkowe zobowiązania produkcyjne, chłopcy zaś muszą zwiększyć dodatkowo dostawy „dla miast”. Tego rodzaju praktyki zaczęto w niektórych częściach Polski wprowadzać w pierwszych miesiącach 1947 r. Po tym okresie czasu, jak i obecnie, stały się one zwozajowe w całym kraju i w zasadzie nakładane są na wszystkich pracujących w miastach, ośrodkach przemysłowych i na wsi. Okres każdej takiej ponadplanowej eksploatacji trwa przeważnie kilka tygodni i po jakimś czasie przechodzi nowa okazja dodatkowych zobowiązań.

Te tzw. dodatkowe zobowiązania, a w rzeczy samej zobowiązania dodatkowe darmowej pracy, narzucone z góry na przemysł i rolnictwo, mają w gruncie na celu zwiększenie intensywności eksploatacji mas pracujących kraju. Uprawdzenia one i rozwijają różne systemy stachanowszczyzny i są praktycznym do stałego podwyższania norm pracy. Ten rodzaj bolszewickiej pańszczyzny, ujęty w ramy sowieckiego niewolnictwa pracy — daje komunistom setki milionów złotych w postaci ponad-planowej produkcji.

Ostatnio z okazji ogłoszonego przez reżim programu wyborczego Frontu Narodowego (FNP) i uroczystości XIX Zjazdu WKP (b) komunistki narzuciły nowe zobowiązania ludzom pracy w Polsce.

„Wola Ludu” omawiając sprawę tych dodatkowych zobowiązań, pisała m. in.: „Czyn produkcyjny, którym masy pracujące miast i wsi pragną zadokumentować swe poparcie dla wspaniałego programu Fron-

tu Narodowego oraz uczcić XIX Zjazd WKP (b) obejmuje swym zasięgiem coraz większe rzesze ludzi pracy... Do dnia 13 bm. na szewwanie przodujących, załóg odpowiedzialo w Łodzi i województwie łódzkim podjęciem konkretnych zobowiązań produkcyjnych ponad 100 tys. robotników z 416 zakładów pracy oraz chłopów pracujących z wielu spółdzielni produkcyjnych, PGR i wsi indywidualnych.

„Realizacja tych zobowiązań przysporzy gospodarce narodowej dodatkową produkcję setek tysięcy kg przędzy, milionów metrów tkanin, setek nowych maszyn, zwiększy plony, hodowlę bydła i trzody”.

To samo pismo informuje także, że 80 procent załóg fabrycznych i zakładów przemysłu metalowego na Pomorzu „przystąpiło do „socialistycznego współwzrostu pracy” dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b)”. Następnie „Wola Ludu” zaznacza, że np. robotnicy maszyn i narzędzi rolniczych w Grudziądzu, Inowrocławiu i Włocławku zobowiązali się wykonać ponadplanowo 150 sieniwników wozowych, 300 pieńników ogrodowych, 200 parników i zaprawiwarek do zboża, 10.000 lemniszy do plugów oraz „wiele innych narzędzi i maszyn”.

Jeżeli chodzi o hutnictwo to np. załoga huty im. B. Bieruta w Częstochowie „zobowiązała się” przeprowadzić w ciągu września i października br. 88 szybskościowych i 12 przyspieszonych wytopów.

W konsekwencji tego, wielkie piece tej huty mają wyprodukować ponad plan 180 ton surówki, odlewnie 160 ton a walcownie 150 ton dodatkowo w okresie tych dwu miesięcy.

Huta „Szczecin” wyprodukować ma ponad

200 ton surówki, zaś huta „Malapanew” zobowiązała się dać ponad-planowo 120 ton stali płynnej.

Za prasa krajowa podobne zestawienia zobowiązańwo cytować możnaby na wielu stronach. Dla przykładu podamy jeszcze kilka:

„Załoga cementowni „Odra” zobowiązała się wyprodukować 500 ton klinkieru ponad plan. Kolejrze wzięła kutowoskiego zobowiązała się dodatkowo przetoczyć 200.000 wagonów „bez żadnej awarii”. Ciechanowski Zakłady Ceramiki Budowlanej w Krubinie podjęły zobowiązanie wyprodukowania ponad plan 450 tysięcy sztuk cegły surowej i 875 tys. sztuk cegły wypalanej. Robotnicy polscy zatrudnieni na placówkach związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie mają nadplanowo przepracować 12.684 roboczogodzin. Ekspozytura Rejonowej Żeglugi na Odrze w Szczecinie zobowiązała się wykonać roczny plan do 15 grudnia br. oraz przewieźć dodatkowo 12.160 ton towaru. Załoga Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach zakończy z wykonanie rocznego planu produkcyjnego do 20 października br. Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie postanowiła wykonać plan na III kwartał o 10 dni wcześniej. Gorzowski Zakłady Włókien Sztucznych na apel 9 zakładów podjęły zobowiązania przerobić 400 kg przędzy ponad plan.

Jeżeli chodzi o wieś to zobowiązania ona została do zwiększonej dostawy żywności, zboża, ziemniaków, mleka itp. a także m. in. do podniesienia wydajności z 1 ha o 1 kwintal, podniesienia mleczności krów z 1.800 litrów do 2.000 litrów od krowy oraz do zwiększenia pogłowia trzody chlewnej.

Poza zobowiązaniami zespołowymi, prasa krajowa cytuje dziesiątki zobowiązań indywidualnych.

Z tych dodatkowych zobowiązań i haraczów składanych na wieś, większość towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych pójdzie na potrzeby „pokoju” i „Sowietów”. Zaś robotnik polski za swoją dodatkową pracę będzie w dalszym ciągu niedożywiany, będzie się gnieździł z rodziną w ciasnych pomieszczeniach, wysłany z resztek sił dla planowej i ponadplanowej produkcji.

Odbudowa Wrocławia

Wrocław. — Kiedy wojska niemieckie w r. 1945 opuszczały Wrocław, dowódca ich gen. Nigof kazał podminować fabryki, budynki, mosty i dworce. Miasto to obejmujące 21 tys. ha, czyli co do obszaru jedno z największych w Europie zamieniło się w morze martwych ruin. Obecnie ruiny zostały uszpanięte, a miasto zostało w 30 proc. odbudowane. Wykończony został obecnie ratusz, z którego okienka wieży w r. 1418, polski murarz Barczak wyrzucił jednego z patrycjuszów, podczas powstania urzędowego głównie przez polskich mieszkańców miasta. Powstanie stłumiono, a Barczaka i 23 powstańców ścięto.

Federacja szpitalna domaga się zwiększenia kredytów na urządzenia szpitali

Paryż. — W czwartek rozpoczął się kongres Francuskiej Federacji Szpitalnej. P. Marlin poruszył sprawę kredytów na urządzenia szpitali mówiąc: „Dlaczego może zostać zbudowana nowoczesna poczta w mieście, gdy sąsiedni szpital nie może pomieścić chorych? Dlaczego administracja dróg i mostów zastępuje niezużywalne, granitowe kamienie przydrożne kamieniami elegantszymi, z żelazo-betonu i zaprowadza wzdłuż dróg rozgałęziony i sprawny system sygnalizacyjny, podczas gdy sale szpitalne, przepelnione chorymi, czekają na przebudowanie. Dlaczego budżet państwowy zawierał

w r. 1952, 20 miliardów fr. subwencji na alkohol, który zabija a przewidywał tylko 1.446 milionów na szpitale, które uzdrawiają?”

Dwa filmy francuskie wyróżnione w Stanach Zjednoczonych

Trzy filmy brytyjskie i dwa filmy francuskie figurują na liście najlepszych filmów zagranicznych, wyświetlonych w b.r. w Stanach Zjednoczonych. Wyróżnione zostały filmy francuskie „Jeux interdits” oraz „La beauté du diable”.

Propaganda walki z rakiem

Francuska Liga walki z rakiem zorganizowała konkurs na afisz propagandowy, wynaczając nagrodę, w wysokości 100.000 fr. Nagrodę uzyskał pan Chonneaux, rysownik w fabryce Renault.

Na zdjęciu: p. Justin Godard, przewodniczący Ligi, składa gratulacje laureatowi.



Kandydatki na członkinie Komedii Francuskiej



(Foto: Record) Walne zebranie Komedii Francuskiej wybierze nowych członków i członkinie. Oto trzy kandydatki, zaproponowane przez Radę Administracyjną. Od góry do dołu panie: Joanna Botel, Denise Noel i Maria Sabouret.

Wieża Eifla przyniosła Paryżowi ponad 47 milionów fr. w r. 1951

Paryż. — Prefektura dep. Sekwany ogłosiła dane o bilansach eksploatacji wieży Eifla. Wieża ta przysparza Paryżowi sporo dochodów.

Kwoty przekazane miastu w roku 1930: 480.993 fr.; 1938: 258.520 fr.; 1948: 17.721.316 fr.; 1951: 47.129.628 fr.

Na reparacje wieży wydano: w 1930: 381.820 fr.; w 1937 — roku Wystawy: 5.140.244 fr.; w 1938: 443.712 fr.; w 1948: 19.480.596 fr. i w 1951: 64.402.179 fr.

Liczni Anglicy spędzą Boże Narodzenie w Paryżu

Paryż. — Kilka tysięcy Anglików spędzi święta Bożego Narodzenia w Paryżu, pomimo ograniczenia wywozu dewiz. Trzy tysiące turystów brytyjskich zarezerwowało już miejsca na samolotach British European Airways. Kompania ta przewiduje sto podróży dodatkowych w ostatnich dziesięciu dniach roku.

KOLEDA

Dwudziesty drugi. Dzień najkrótszy. Noc tajemnicza się przybliża. Zmarznięty cieślo w koźlim futrze, Zdejmij siekierę i w drewniu Niech się zawczasu ludzie smutni Zakrętną koło krzyża.

Zjawi się, zjawi niezwykajnie Nawiedzi znowu świętą stajnię Miłość w malutkim niemowlaku, Podnieś udu wszeczładną rękę, Dwutyścioletnią zaccnie mękę Potwarzac od początku.

Nadciągną króle z ciężkim złotem I palń będą mu kadzidła, By z Nazaretu na Golgotę Szedł cuda czynić i by o tem Szepłaly pieśni, malowidła.

Wyjdzie pouczac między ucznie, Ze prawda i ponaż jest zagłady, Aż po ostatniej z nimi uczcie Otoczą go żandarmskie wóznice I pocutnek sprzeda zdrady.

Ojciec stolarzu, noc się zbliża, Nad świętą stajnią gwiazdą krzyża I blask nad światem wstaje wielki. Pośród wesela i okrzyków Ty nie zapomnij ezadelników Przydatnych do cielskiej.

I gdy nadbiegnie pierwszy pasterz, Przed stajnią wyjdź zawołał też, Bo my o wszystkim dobrze wiemy... Przy niemowlaku w nędzonym żłobie Klęczy my płacząc i przy Tobie Pod blask, pod krzyż koledujemy. Kazimierz Wierzyński

„Dlaczego zwolniono ją z pracy?”

Warszawa. — Czytamy w prasie reżimowej następującą skargę: „Nie mogłam dostać pracy z powodu ciąży...”

Słuchamy młodej kobiety, która do Wydziału Orzecznictwa Stoi. Rady Narodowej przyniosła swą bolesną skargę.

Przez wiele lat byłam pianistką w przedsiębiorstwie budowlanym. W listopadzie 1951 r. robili reorganizację i wtedy zwolnili mnie z pracy.

Kobieta mówi z namysłem. Widac, że stara się jak najwierniej odwzorować fakty.

A wiec w styczniu 1952 r. przyjęto ją do spółdzielni „Współpraca”. Przepracowała 3 miesiące. Przedłużyli jej o pół miesiąca okres próbny i... dali wypowiedzenie. Była w ciąży. Nie przypuszczała, że to właśnie stało się przyczyną utraty zajęcia. Sprawa wyjaśniła się na następnej posadzie, kiedy to po miesiącu jej pracy dyrekcja Zakładów Pierniczych zwolniła nową pracownicę.

Co jej zarzucali? że... ukrywała ciążę. A dowiedzieli się o tym, jak sami przyznali, z listu od „Współpracy”, która ostrzegła zakłady przed „konsekwencjami” związanymi z zatrudnieniem kobiety ciężarnej.

Postanowiła więc strzec swej tajemnicy. Z kolei, w początkach czerwca trafiła do jednego z wydawnictw prasowych. Miała dostać tytuł maszynistki. Zaangażowano ją jednak tylko na okres Złoty, bo i tu, jak się

okazało, wiedzieli już o jej ciąży. I chociaż Maria O. — aby utrzymać się w pracy — zaproponowała, że nie wykorzysta pełnego upokorzenia, lecz skróci go o 6 tygodni, chociaż inspekcja pracy domagała się, by nowa pracownica zatrzymano do dnia rozwiązania — stanowisko referenta personalnego było niezachwiane — we wrześniu usunął ją z pracy.

Wkrótce została kierownikiem sekcji zaopatrzenia w Centrali Zarządu Kwasów. Podczas podróży służbowej, po 5 dniach pracy, w drodze urodziły się wcześniak (w 8 miesiącu). Centrala Kwasów wyrzuciła niedługo potem młodej matce zwolnienie, odmawiając wypłaty wynagrodzenia za okres choroby.

Wypadek ten nie jest wypadkiem osobonionym. Pisaliśmy już o podobnych niespodziankach.

Naturalnie pisanie nie pomogło, ani nie pomoże w przyszłości. Bowiernie ujmowanie się za ciężką dolą ludzką u komunistów jest tylko propagandą.

HUMOR KRAJOWY

Kto winien?

W Polsce brakło wiatrówki, Nie ma nerek i nóżek, Nową czystkę to wroży, Niech kto chce sobie mówić.

Schabu brakło, kotletów, Nie ma także i flaków, W jatce brakło wszystkiego, Tak jak w wojsku — Polaków.

Kraj bez sznyclj usycha, Szpicli rój wypatruje Kto kiełbasa lub kichną Potajemnie handluje.

Ze brakuje wolewey, I ze brak wiewprzowiny, To by było nieważne, Lecz szkują ją przyczyny...

Rząd jest winien? Grażdanie Nawet myśleć — niezdrowo, Sabotaż! Amerykanie Chęć nas zwalczac — wiewprzowo.

Kto jest winien — wiadomo — Niepotrzebnie się gloszisz;

Zebys lepiej spamiętał Z radia swego się dowiesz:

Ze brak tylniej wolewey, I ze brak polewicy Winien tylko jest — Anders I pro-polscy Anglicy.

Ze brak średniej cięplecy, I brak średniej wiewprzowej, Winna cała sanacja, Z Franco — po polowie.

Za brak nóżek i nerek, Za brak wędlin i flaków, Przez bezpiekę z obczyzny Ściągnął resztki rodaków.

Za podróbki i kości Których nie ma ojczyzna, Pod sąd wzywac Gomulkę; Może nawet się przyzna?

Niech sąd celę zatrzyma D'a barana i byka I dla... osłów z reżimu, Za ten to Kom-„unikat”.

„Dz. Ch.”

Przygody Rafała Pigulki

Ociągnie Raf wysokie tony;

Tak to aria go ponosi...

Swoich gości grono sprosił —

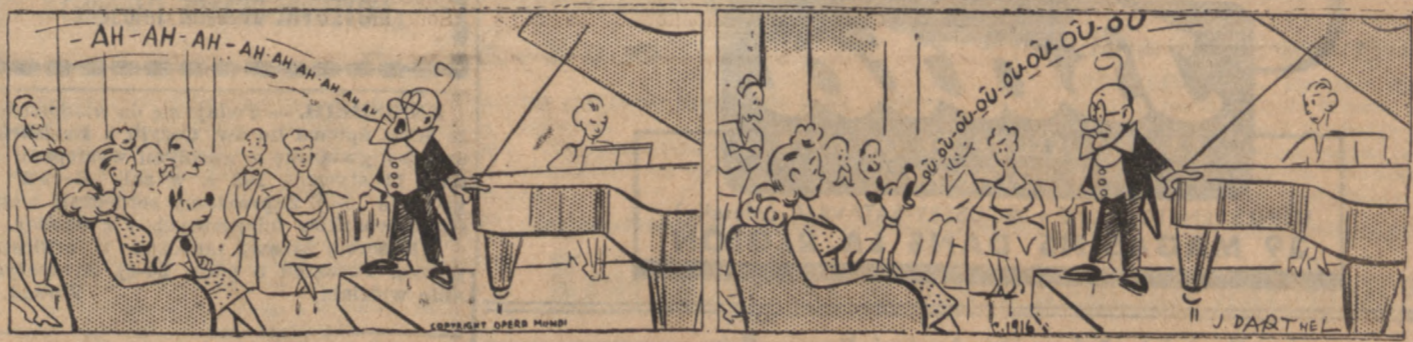
To wieczorek zamóciomy.

Skończył. Ukłon. Oczekuje,

Ze posypią się unet bravos,

A to pies z udręki wyje —

Spodstewana zgasta stawa!...



tu porucic je? Oglądam się — żywej duszy...

Nadchodzi Naścia Laszkowa: „Dobry wieczór, Naściu!” — Ta mi i głowa nie kiwnie; — Może by ci wody wyciągnąć?” — „Idź do diabła!” — Tylem skorzystał. — „Moja Naściu — spytałem — nie wiecie, czyje to wiadra?” — „Wiadra! oj! — poskoczyła, jakby jej dał kulakiem w bok, i nuż wolać: — „A to moje! — a ja ich szukałam!” — „Twoje!” — rozśmiałem się! taka to prawda, jak mysz kaszle! Zapewne...

„No, moje nie moje — odpowiedziała — ale ja je biorę sobie” — „A to za co?” — „A jużęć ty mi oddasz?” — Nu ja na nią głową kiwać: „A żeby ci twoje kto wziął?” — Zaczzerwieniła się. „Powiedz lepiej spytam, bo ty znasz całą wieś: czyje to ona są?”

Popatrzała dobrze, pokiwała głową: „Nowe — rzekła — nie znam... taki nie znam... Z tej strony wsi co jest wiader, to bym poznała, ale to nie nasze!...”

— Ot i to poznam — dodała — że kupione na jarmarku w miasteczku, bo to robota nie tutejsza, tylko bednarza, cc wozu furami na targ, het! od Piątkówki aż...”

— Mnie już więcej nie było potrzeba, — dodał głupi Janek — zastukałem sobie w główkę i zaraz mi odpowiedziało, że to wasze być musza. Ale jak zaczęła Naścia gadać i to, i owo, a ja z nią śmiać się, a tu nadeszła i Hrycycha, i we troje bajdurzyli, tak i do nocy przebalakaliśmy. Dopiero ja, żeby nikt nie widział, po ciemku wody nabrawszy, przyciągnąłem je tutaj.

— Niech ci Bóg płaci, Janku! Ot, i

— Co tam dziękować i na co czestować! — rzekł mały potwór. — Mnie się jeść nie chce, bo wodę piliem! A taki w domu gdy przyjdzie, choć lają i wypychają coś mi w garnku zostawiają. Ale u was tu goło Motruno!

— A skąd o wziąć? — rzekł Cygan. — I to co widzisz, dwoje rak robiło, jedne plecy dźwigały... a teraz coraz to ciężę, coraz to gorzej, serce się drze... Nie wieciec już, jak radzić!

— Czy to ja tego nie wiem? — odpowiedział Janek po cichu. — Kto jak kto, a ja na to patrzę ciągle i dziwię się, aż mię kark boli od kiwania głowa... Tak i darmo, żebyś ty miał jeszcze głów trzy i całą górę ochoty, nie dasz na to rady!...

— Muszę — rzekł Tumry. — Muszę! cha! cha! choćby zgubić duszę! — wykrztusił mały. — Tu i „muszę” nie poradzi! Zlepiles chatkę a z czego zrobisz kuźnię?

— Koło cegieli jest dużo kawałków, będę powoli wybierał i nosił. — No no! a dalej: a kto hormo zlepi? — spytał Janek. — Mularz z Rudni... — Darmo? — Nie! ja będę tydzień robił u ko-

wala, kowal za to mularzowi zapłaci i hormo stanie.

— A dalej co? Myślicie, że ja kuźnię nie widziałem! Byłem ja i w Rudni, i w Piątkowie, i w Czumarze na jarmarku, — naparzystałem się kuźni i cygańskich, i chrześcijańskich, i żydowskich!

— Będę rok pracował u majstra dnem i nocą — odpowiedział Tumry — to taki zapracuje na latany miech, kowadło, obęgi i na kawał żelaza do młota.

— Pójdź sobie pracować! — rzekła Motruna żywo.

— A potem co? — spytał Janek — pójdziecie we dwoje w świat! No, to lepiej teraz!

— E! jak ludzie zobaczą kuźnię i węgla kuje, jak jeden, drugi podróżny pochwali się okuciem konia w karcmarze, a przyjdzie transport w goholedź albo z radłami w pole... Janek głową pokiwał.

— Ta! ta! ta! to wy naszymi nie znacie Stawiszczan — rzekł — Ho! ho! u nich jak u Żydów, kiedy cherim to cherim (kłątwa). Może to by i było za dziesięć lat, za dwadzieścia, ale wy tymczasem z głodu pomrzecie!

— Motruna westchnęła, Tumry zamilkł posępnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

30) (Ciąg dalszy)

— Kto tam? — silnym głosem, odmykając drzwi, zawołał Cygan, usiłując okiem przebić ciemności — kto tam?

— A, a dobry wieczór! dobry wieczór! Cyt! cyt! nie bójcie się; a toż goły rozboju się nie boi, a u was pewno się nie ma na co polakomic?

Słowa te zająklowie wymówione i przerywane cichym śmiechkiem, włożyły do ciemności powoli, a przed zdziwionym Cyganem pokazała się dziwaczna postać głupiego Janka, który na ramionach dźwigał dwa wiadra pełne wody. A że był mały bardzo, ledwie z nimi przez próg mógł przeleźć, bo się niemal po ziemi wlokły.

— Wiadra moje! — krzyknęła Motruna plaskając w ręce z radości. — Doprawdy to wiadra moje... to głupi Janek!

— Otóż nie taki głupi jak myślicie — odpowiedział gość — kiedy znalazł to, co mądry zgubił! A! a!

— Bóg ci zapłać — rzekł Cygan — ot już drugi raz winienem ci przysłużyć!

— Coś ty tam mnie winien! — skrobiąc się w głowę wybelkotat karzeł. — Ale gdzież znalazł? — spytała Motruna. — Jakiś to poczywiwy! Patrzcie, nawet mi je z wodą oddał!

— A jużci kiedy wiadra, to z wodą!

Po co by ci się o tej porze zdały bez niej? — odparł Janek. — A gdzieś ja je znalazł! O! to długo by o tym gadać.

— Powiedźże choć, gdzie i jakęś je odebrał?

— Ja ich nie odbierałem — rzekł Janek.

— A jakże ci się dostały?

— A! a! jak to wam gadać łatwo, tobie się zdaje, że i mój język tak chodzi jak wasze. Poczekaście no, poczekaście!

Tumry i Motruna stanęli przed Jankiem, który siadł w proggu.

— Ot, jak było — zabrał się opowiadać powoli. — Idę ja sobie, idę; ot tak! wypędzili mnie z chaty, bo mieli jeść wiewczery, zamknęli drzwi, poszedłem... Idę, idę, gdzie oczy poniosą, przez grobelkę, przez mostek i jakos się zaszło do studni. Tu, myślę sobie, siadę i choć wody się napiję, kiedy jeść nie ma czego... Ale jak tu się wody napić, kiedy woda głęboko, a zaczerpnąć nie ma czym. Myślę, myślę, a musi to być jakiś sposób i niech no ja tylko poleżę się, a pocznę go szukać, to znaję! Odstąpiwszy tedy od studni kilka kroków, buch w krzaki! Buch, i zbiłem sobie boki o coś! A żeby cię wcionarski! Objeźrę się, parę wiader, a jeszcze nowe, i nosi! Ot i sposób. Ale kto to

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

## Tajemnicza choroba w dep. Aveyron

**MONTPELLIER.** — W małej wiosce St-Crepin (Aveyron), nieznana choroba wyniszcząca rodzinę wieśniaka Fourniera, która z dziada przadziada rządzi na fermie Carbouy asou.

W roku 1937 zmarł w szpitalu w Albi Ernest Fournier, brat późniejszego właściciela zagrody. Lekarze, mimo dużej obserwacji, nie mogli stwierdzić jaka to była choroba. Siedem lat po tej śmierci, umieszczono w tym samym szpitalu i z tymi samymi objawami choroby, brata zmarłego, Ludwika Fourniera, lat 50, oraz jego 30-letniego syna Eligiusza. Po dłuższym leczeniu, obaj wrócili na fermę.

W roku 1951 nagle zachorował Ludwik Fournier. Wieśniak zmarł po kilkutygodniowym bezskutecznym leczeniu.

Sekcja zwłok nie wykazała przyczyn zgonu. Przyjęto wówczas iż mógł zajść wypadek otrucia arsenikiem zawartym w winie. Pod koniec roku 1951 zmarł 16-letni syn wieśniaka, Yvon. Obecnie niespodziewanie zachorowali, tak że trzeba ich było przewieźć do szpitala, żona po śp. Ludwiku Fournierze i jej czworo dzieci: Szymona (20 lat), Roger (14 lat), Ludwik (12 lat) i Marcelina (3 lata).

Tu już było pewnym, że nie nastąpiło zatrucie, gdyż z chorych nikt wina nie pił. Sądził powiadomili o tym władze policyjne i prefekturę dep. Aveyron, na której prośbę władze sądowe w Millau wdrożyły dochodzenia, by ustalić przyczynę tej tajemniczej choroby.

## Dwa pociągi towarowe zderzyły się na dworcu w Albert

**ALBERT.** — Dwa pociągi towarowe z ładunkami bananów dla zagranicy, jechały z Paryża do Lille w przepisowych odstępach. Niespodziewanie, o godz. 2.35, naczelnik stacji w Albert został powiadomiony, że pierwszy pociąg nie będzie mógł kontynuować jazdy wskutek pewnych uszkodzeń, że trzeba go będzie skierować na tor boczny by przepuścić drugi, za nim jadący transport.

Na dworcu użyto wszystko, by pierwszy pociąg zatrzymać na boczny torze. Kierownik parowozu nie dostrzegł jednak sygnału w tej sprawie, nie zwołnił biegu pociągu i wjechał na boczny tor z wielką szybkością.

Parowóz wypadł z szyn i upadł na główną linię, na tor, którym jechał drugi pociąg. Maszynista nie zdolał go zatrzymać. Pociąg wjechał w parowóz leżący na torze. Zarówno lokomotywa jak i wagony wypadły ze szyn.

Linia kolejowa Lille — Paryż została zatrasowana. Dopiero po 8 godzinach pracy, jakie zajęły naprawa uszkodzeń i usunięcie przeszkód, linia została na nowo oddana dla ruchu kolejowego.

**Po PODARKI z okazji świąt!**  
Bożego Narodzenia i Nowego Roku  
zwrócić się do firmy:  
**WOJĄCZYK - LEROY** Garguettes OIGNIES  
Zegarmistrzostwo — Biżuteria  
Sprzedają na kredyt

**LILLE.** — Pasterka polska w Lille będzie o godzinie 12-ej w nocy w Kaplicy Polskiej przy ulicy Hôpital Militaire.

## Napad na poborcę podatkowego pod Abbeville

**ABBEVILLE.** — Dwaj mężczyźni napadli w godzinach nocnych poborcę podatkowego w Halencourt (Somme), p. Kefruge. Przybiegli byli zamaskowani, jeden uzbrojony w bagnet, drugi w rewolwer.

Gangsterzy, groząc poborcę użyciem broni, zmusili go do otwarcenia kasy, z której potem skradli 180.000 franków.

Bandyt, po zbiciu swej ofiary, związanemu jej powrozami, zbiegł. Miejscowi żandarni, powiadomieni o tym napadzie, rozeszli się za gangsterami listy gończe.

## Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1953

składam tą drogą dla całej Polonii z HAYANGE serdeczne życzenia Wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku  
**GROTOWSKI Feliks**  
Piekarnia polska  
HAYANGE (Moselle)

## L'USINE du MEUBLE — Lancel-Leroy

6, Rue du 4 Septembre Rue de l'Hôpital LIEVIN  
urządzą, jak corocznie  
**sprzedaż MEBLI po cenach wyjątkowych**  
w okresie  
**świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku**  
Jak o ście! — Ułatwienia w płatności — Gwarancja zapewniona!  
Jedyni magazyn sprzedaży: 6, Rue du 4 Septembre, 6 — LIEVIN

**PARYŻ.** — Stow. Rez. i byłych Wojskowych w Paryżu urządza bal w środę, dnia 24 grudnia 1952 r. po Pastereku w salach Merostwa IV-ej dzielnicy — 2, Place Baudoyer. Metro: Hotel-de-Ville. Program artystyczny. Do tańca przygrywać będzie orkiestra polsko-francuska.

**Polskie nabożeństwa w Aumetz, Cantebonne i Redange z okazji świąt Bożego Narodzenia**  
**AUMETZ.** — W święto Bożego Narodzenia (25 XII) — odprawi się o północy Pastereka w Polskiej Kaplicy.  
**Cantebonne.** — Boże Narodzenie (25 XII) — uroczysta Msza św. w kościele parafialnym o godzinie 11.30.  
**Redange.** — Urocz. św. Szczepana (26 XII) — Msza św. w kościele parafialnym o godzinie 9-ej.

Przed każdą Mszą św. okazja do spowiedzi św. Wszystkich rodaków z powyższych miejscowości i z okolicy serdecznie zaprasza na polskie nabożeństwa Ks. Perz Fr.

**Trucielka Lea skazana na dożywotnie ciężkie roboty**

**MARSYLIA.** — Proces przeciw Leï Van den Weiden, oskarżonej o otrucie przyjaciela i podpalenie jego mieszkanca w celu ukrycia zbrodni, został zakończony w sobotę wieczorem.

Prokurator wniósł o karę śmierci dla oskarżonej. Sąd po wysłuchaniu obrocy p. Polaka i dłuższej naradzie, skazał trucielkę na dożywotnie ciężkie roboty.

Wszystkim moim Szan. Klientom  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
serdecznie życzy  
**KOZIOL Franciszek**  
Skład kolonialny  
MOYEVRE-GRANDE (Moselle)

**ENSISHEIM.** — Podaje się do wiadomości, że Kolo Splew im św. Cecylii z Ensisheim urządza gwiazdkę z wesołymi występami w dniu 11 stycznia 193 r. w sali „Becka“ o godzinie 15-ej. Zapraszamy serdecznie wszystkich rodaków miejscowych i z okolicy. Wieczorem zabawa tańcowa z orkiestrą polską. Początek o godz. 20-ej. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy  
**UMELOWANIE — OGRZEWANIE — WÓZKI dziecięce**  
**DEBEAUMONT - LESPINASSE et Fils**  
BULLY - les - MINES: 116, Rue de la Gare, 116  
LENS: 22, Place Jean - Jaurès, 22  
SALLAUMINES: 9, Rue Ed. Vaillant, 9 (Grosse Berlinie)  
W Bruay: ABEL LEGRAND, 22, Rue des Escaliers, BRUAY (P-de-F)  
W Bully-les-Mines: PAUL PETTE, 8, Rue de Condé, BULLY-LES-MINES  
Cena płyty: 500 franków  
Zamówienia pocztowe wykonuje: **ORANIA, 16, Rue Vezelay, PARIS 8-e**  
po wpłaceniu należności zwyczajnym „mandat-carte“  
Wysyłka pocztą: Tylko cały komplet 8 płyt (20 kołed) z doliczeniem kosztów przesyłki, fr. 450 — Razem fr. 4.450  
Za granicą:  
BELGIA: firma FALINE, 26, Rue des Stassart, BRUXELLES  
HOLANDIA: GALERIES MODERNES, N.V., UTRECHT

**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy  
**OSTROWSKI Jan**  
Krawiec polski  
30, Rue de Verdun, 30  
MOYEVRE-GRANDE (Moselle)

**WITTEHEIM.** — (Obchód gwiazdkowy). Kolo Zw. Rez. i b. Wojskowych w Théodor zawiadamia wszystkich członków, a przede wszystkim tych, którzy nie mogli być obecni na zebraniu w dniu 14 grudnia, że gwiazdka dla wszystkich członków Kola odbędzie się dnia 28 grudnia 1952 roku o godz. 15-ej w sali zebrania w p. Biergela's.  
Członkowie i ich rodziny proszeni są o przybycie.  
Zarząd

**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy  
**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy  
**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy

**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy  
**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy  
**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy

**Wszystkim moim Szan. Klientom**  
**Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1953**  
Serdecznie życzy

**Komunikat Zarządu Głównego Zw. Uczestników Pol. Ruchu Oporu we Francji — Z.U.P.R.O.**  
W związku ze zbliżającymi się walmymi zebraniem w oddziałach, Zarząd Główny przypomina wszystkim pp. prezysim oddz., że walm zebranie oddziału należy na dwa tygodnie zgłaszać do Zarządu Gł. na adres sekretarza generalnego. Na walm zebranie zostaną delegowani członkowie Zarządu Gł. Przy zgłaszaniu walmego zebrania oddziału należy dokładnie podać dzień zebrania, godzinę zebrania i miejsce zebrania czyli lokal. Połącza się pp. prezysim, by walm zebranie oddz. odbyło się najpóźniej do dnia 15 marca 1953 roku.

Wszelkie zebrania organizacyjne nowych oddziałów Z.U.P.R.O. należy również zgłaszać przynajmniej na tydzień przed zebraniem do Z. G., gdyż francuskie władze administracyjne muszą być zawiadomione o mającym się odbyć zebraniu organizacyjnym.

Przypomina się ponownie, że prezesi poszczególnych oddziałów, którzy proszą o wystawienie specjalnej karty następujące dane dla każdego nowo-wstępującego członka: 1) nazwisko i imię (wyróżnić); 2) data i miejsce urodzenia; 3) państwo urodzenia; 4) dokładny adres zamieszkania (wymienić wyraźnie nazwę ulicy oraz miejscowość). Dla każdego członka należy załączyć fotografie formatu „jak na „carte d'identite“.

Zarząd Główny Z.U.P.R.O. zawiadamia wszystkich pp. prezysim, członków zarządów w poszczególnych oddziałach, że biuro Zarządu Głównego Z.U.P.R.O. znajduje się przy: 30, rue de Priez w LILLE (Nord) i pod tym tylko adresem należy kierować korespondencje organizacyjne. Przy korespondencji, na kopercie należy wymienić nazwisko sekretarza generalnego kol. Pohl.

Upraszam się pp. prezysim, by na walmych zebraniach oddziałów zainteresowali członków biuletynem Z.U.P.R.O. we Francji p.t. „Nasze Sprawy“. Na wszystkich członkach ZUPRO ciąży moralny obowiązek abonować i ułatwiać kolportaż biuletynu jak to czynią francuskie organizacje kombatanckie. „Nasze Sprawy“ są biuletynem ZUPRO, dlatego też każdy członek powinien abonować go, również ułatwić kolportaż wydawnictwu. Dobrze byłoby, gdyby w każdym oddziale, jeden z członków zajął się kolportażem biuletynu, jak to już praktykują liczne oddziały ZUPRO we Francji.  
Zarząd Główny Z.U.P.R.O.

**W dniu Godnych Imienin**  
23 grudnia 1952 roku  
Przewielebnemu  
Księdzu Kanonikowi  
**Wiktorowi MIEDZIŃSKIEMU**  
składamy  
**JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA**  
zdrowia, szczęścia  
i błogosławieństwa Bożego

W dniu Twoich Imienin, Kapłanie drogi, Składamy życzenia przed Twoje nogi. I wyrażamy słowa wdzięczności W tym dniu najwyższej radości. My tylko w Tobie nadziejemy się. To też dlatego Stwórcy błagamy, By na Ciebie zlewał swoich łask zdroje, I by ochraniał nam życie Twoje. Pracę kapłańską rącz życie pojednają, Z Bogiem na wielki jednają.

By Tobie w nagrodzie niebo szgotował I do końca życia przy nas zachował.  
Zarząd Okręgu P.Z.K. — Metz; Okręg Katol. Tow. Męskich; Okręg Bractw Żyw. Róż.; Okręg Katol. Stow. Młod. Pol.; Okręg Chórow Kościelnych.  
METZ, w grudniu 1952 r.

**Uwaga! Uwaga!**  
Dyrekcja Polskiej Szkoły Gospodarskiej Dmowego przyjmują już

**wpisy na kurs wiosenny, który rozpoczyna się 1 lutego 1953 r.**  
Można się zgłaszać na kurs roczny czy pół-roczny.

Dla zawiadomienia dokładnego wszelkich formalności trzeba się spieszyć ze zgłoszeniem, gdyż miejsc wolnych nie będzie też dużo.

Nauka, wychowanie i dobra opieka zapewnione. Nauka odbywa się teoretycznie z zakresu szkoły powszechnej polskiej i praktycznie: szycie, krój, haft, kucharstwo, prowadzenie domu, podawanie do stołu, pranie i prasowanie, ratowanie w nagłych wypadkach a nauka higieny.

Blizsze informacje podane są w Prospekcie (na który trzeba załączyć 50 fr. w znaczkach).

Z lekcyj nadobowiązkowych udziela się: stenografii, gra na fortepianie i, o ile potrzeba, uzupełnienie nauki języka francuskiego.

Podanie (próbę) należy skierować pod adres:

**Pensionnat Sainte Thérèse à Fouquieries-lez-Béthune (P-de-F)**

**Jan MONCZEWSKI**  
w 61 roku życia  
O czym zawiadamia wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych  
W smutku pogrążona **RODZINA**

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 23-go o godz. 15-ej z domu żałoby przy Rue Crépin, 71, w CALONNE-LIEVIN.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Narodowca“**

**Zwiedzcie wielką Wystawę Fabryki Mebli**  
**Jean GODART — AUCHEL —**  
29, Rue Jean Jaurès, 29  
gdzie znajdziecie największy wybór z całej okolicy!  
JADALNIE — SYPIALNIE — PIECE KUCHENNE — Aparaty do OGRZEWANIA  
Dostawa do domu — Ułatwienia w płatności

**Drobne ogłoszenia**  
Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec“ LENS (P-de-F).  
Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszenia nie odpowiadamy, załączony należy do listy znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.  
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

**Wolne miejsca 300 fr.**  
(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)  
Potrzebny UCZEŚ do rzeźniarstwa, począwszy od lat 14 — Złogosz do: GISZCZYŃSKI, 1, Rue Escaudart Vaillant, ESCAUDART (Nord). (2724)

Samoty MEZCZYŻNA, lat 50, poszukuje WDO- WY (może być z 1 dzieckiem), do lat 50, jako GOSPODYNI domu. — Pisz do: „Narodowca“ pod nr. 2741.

Potrzebna DZIEWCZYNA do robót kuchennych. W niedziele wolna. — Złogosz do: CAFE-RESTAURANT, 64, Rue de la Gare, LENS. (2745)

**Poszukiwania 200 fr.**  
(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)  
Michał CHALUPNIK ze wsi Liebna, pow. Brzozów, który był deportowany z Polski w r. 1943, a obecnie przebywa we Francji, poszukuje swoich braci Pawła i Andrzeja oraz siostry Marianny, którzy przybyli do Francji (dep. Cote d'Or) przed wojną. Kto by z Rodaków wiedział o ich obecnym adresie, proszony jest o zawiadomienie: Paweł BRODZICKI i Ladoix Serrigny (Cote d'Or). (2734)

**Różne 500 fr.**  
(za ogłoszenia nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)  
Tłumacz PRZYŚLEGŁY Tłumaczenie urzędowe w sprawach słuob, naturalizacji, metryk, rozważdów, patentowania, D.P., Uchodźców, Emigracji, podaż do Ministerstwa, Konsulatów, Prefektur itd. Expert — Traducteur Jure  
**M. JAROSZYK, 59, Bld Poniatowski Paris 12<sup>e</sup>**  
Métro: Porte-Dorée

Imprimerie M. Kwiatkowski — Lens  
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués — Travailleurs du Livre.  
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS

Redakcja rękopisów nie zwraca

**OBUWIE ... LINE ... NA KREDYT**  
Cała rodzina wygodnie obuta przez **LENS - 26 bis, Avenue Raoul Briquet - LENS**  
Specjalista obuwia sprzedawanego na kredyt

**Nabożeństwa w Mazingarbe szyb 7**  
W święto Bożego Narodzenia, Pastereka o godzinie 6-ej rano.  
W drugie święto Msza św. o godz. 8.30 rano.  
W niedzielę 28 XII br. Msza św. o godz. 12.15.  
W Nowy Rok Msza św. o godz. 8.30.  
Wszystkie wyżej podane nabożeństwa odprawiane w kościele parafialnym w Mazingarbe 7-ka, Duszpasterz Polski.

**Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia...**  
Po zakup CHOINKI zwrócić się z całym zaufaniem do firmy „Aux GRAINES de FRANCE“ 14, Boulevard Basly — LENS

**Uwaga Mazingarbe i okolic!**  
Jak i gdzie wesoło zakończymy święta Bożego Narodzenia i stary rok? Oto nasz program.  
W czwartek 25 grudnia od godziny 20-ej do 1-ej rano zabawa w sali p. Bajona. Przygrywać będzie orkiestra „Vincent“.

W niedzielę 28 grudnia o godz. 16.30 obchód gwiazdkowy. Jasnela. — Liczne występy dzieci — rozdanie torebek dla członków Tow. K.T.M. (też w sali p. Bajona).

W środę 31-go grudnia, zabawa Sylwestrowa od 21-ej aż do rana z udziałem bardzo znanego i utalentowanego zespołu „Stella Gerard“. Można zamówić stolik na ten wieczór u gosp. p. Bajona. Liczne przybycie pros! Zarząd K.T.M.

**Na święta Bożego Narodzenia**  
magazyn sprzedaży ryb  
Rue du Marché w BRUAY (Tel. 360)  
otrzymał w dniu 10-ej  
Ryby morskie - Karpie - Ostrygi - Langusty

**Gwiazdka w Bruay**  
Okręg IV Związku Kupców Polskich (Bruay-en-Artois) podaje do wiadomości iż dnia 28 grudnia w Barze Polskim organizuje gwiazdkę dla dzieci polskich. Początek o godzinie 15.30.  
Zarząd Okręgu zaprasza na wyżej wymieniony obchód wszystkich swych członków wraz z żonami.

**„Aux MEUBLES BRUAYSIENS“ SOLER - GRAVE**  
Rue Anatole France — BRUAY-en-Artois  
Wielki wybór MEBLI i wszelkiego rodzaju OGRZEWANIA  
Bezpłatna dostawa do domu

**Nabożeństwa w Calonne-Ricourt i w La Clarence**  
Calonne-Ricourt. — W wigilii, 24 grudnia, spowiedź św. od godz. 4.50 do 5.50, 25 grudnia — Msza św. o godz. 9-ej z udziałem chóru K.S.M.P. z La Clarence. 26 grudnia — Msza św. o godzinie 9-ej.  
26 grudnia — Msza św. o godz. 11-ej.  
La Clarence. — W wigilii, 24 grudnia, spowiedź św. od godz. 4.50 do 5.50, 25 grudnia — Msza św. o godz. 9-ej z udziałem chóru K.S.M.P. z La Clarence. 26 grudnia — Msza św. o godzinie 9-ej.  
Duszpasterz Polski

**Aux MEUBLES JOLIS**  
blisko „Casse de Secours“ w AUCHEL — Sprzedają po cenach fabrycznych — Duży wybór SYPIALNIE — JADALNIE — KUCHEN — Wielkie ułatwienia w płatności — Dostawa do domu

**Komunikat Polskiego Związku bytłych Deportowanych Politycznych**  
Informujemy ogół członków, że na walmym zebraniu Związku, jakie odbyło się dnia 30 listopada w Paryżu, został wybrany zarząd Związku w następującym składzie: prezes — prof. Z. L. Zaleski; wiceprezisi: ks. Piotr Marian dr. Schneider; sekretarzi: Grzechowski Witold; skarbnik: Michałowski; członkowie zarządu: Mikolajczak Feliks, Owoc Władysław, Iwańska Janina, Oleśkiński Stefan; kom. rew.: Kalinowski P., Nowosad W., Dabrowski Józef; sąd koleżeńskich: Marczeńska J., Zaleski Eug., Markiewicz Z.

Walm zebranie postawiło, że obowiązującą wszystkich członków składka roczna wynosić będzie 200 franków.  
Celem usprawnienia prac Związku, zarząd wyłonił spośród siebie następujące komisje: 1) Komisja Odszkodowań (Mikolajczak, Iwańska, Oleśkiński); 2) Komisja stosunków zewnętrznych (prof. Z. Zaleski, ks. Piotr Grzechowski); 3) Komisja Tworząca (dr. Schneider, Marczeńska, Owoc).  
Skład Komisji Weryfikacyjnej ustalił następujące zebranie zarządu.

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zarząd Związku składa tą drogą wszystkim swoim członkom oraz ich rodzinom jak najserdeczniejsze życzenia pomyślności.  
ZARZĄD ZWIĄZKU.

**Zegarmistrzostwo — Biżuteria — Reperacje Budzik — Zegarki — Zegary ściennie**  
Trzy firmy: — Ułatwienia w płatności  
GYSELS, 9, Rue Doyelle, BRUAY-en-Artois (dawn. R. du Barbier)  
GYSELS, 4, Rue Voltaire, 4 HENIN-LIETARD (10 m. od Ratusza)  
GYSELS-ZAJAC, 14, Rue R. Satezko, 14 AUCHEL  
Otwarte w niedzielę

**Wieczorek gwiazdkowy w Frais-Marais**  
Ukochana Działwo, drodzy Rodacy, szanowne Organizacje!  
W niedzielę 28 grudnia na godzinie 15-tą spieszymy na salę p. Piaseckiego. Spotkamy się wszyscy w braterskim składaniu życzeń i tamże opatkiem. Rozpiewamy serca polską koledę. Obudźmy wspomnienia najdroższej ciępięcej Ojczyzny oglądając wzruszające inscenizacje:  
O Polskiej Willi,  
O wędrujących kolednikach,  
O polskim Betlejem.

Niechaj radość i chwila szczęścia obdarowanego upomnikiem każdego polskiego dziecka w Frais Marais będzie wyrazem wdzięczności dla tych, którzy przyczynili się do wieczorku.  
W imieniu drogiej naszej działwy polskiej składam serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim organizacjom, które hojnie złożyły ofiary na zakup podarków. Dziękuję także panu Ligmanowskiemu i pani Napierkiewiczowej za trud w przygotowaniu inscenizacji.  
O. Wiktor Maria, oml.

**Wieczorek gwiazdkowy w Montjoie**  
W dniu 25 grudnia kolonia polska w Montjoie (P-de-F) urządza wieczorek gwiazdkowy w „Café des Sports“ punktualnie o godzinie 14.30.  
Na imprezę zaprasza się wszystkich rodaków i rodaczki z Montjoie i okolicy. W programie przewidziane są: „Jasełka“ — Wesoła nowina Bracia słuchajcie...; gwiazdka dla dzieci szkolnych; wspólne opłatek; gwiazdka Tow. „Oświata“; wspólne zakończenie imprezy.  
Tow. „Oświata“ zaprasza szczególnie swoich członków i prosi aby wzięli w imprezę jak najliczniejszy udział.  
(—) L. Mackowiak — prezes

**Stracili nogi na kiermaszu**  
PARYŻ. — Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę na kiermaszu przy bulwarze Rochechouart. Cylinder w instalacji „Rotor“, której zaledwie 7 znajduje się we Francji, rozkręcił się częściowo w czasie wirowania. Radosne śmiechy wśród publiczności, zamieniły się w przerażenie. Właściciel natychmiast wyłączył prąd i zajął się ofiarami. — Panna Denise Lalou z Miłły straciła prawą nogę. Pannie Pitols z Paryża amputowano lewą nogę. Kilka osób zostało lżej rannych. Policja zabroniła ponownego uruchomienia „Rotoru“.

**Georges PAUL**  
4, Rue J. Guesde - Tel. 339  
BRUAY - en - ARTOIS  
PLASZCZE, począwszy od 5.900 — 6.900  
KURTKI (Canadienne), począwszy od 5.900 — 6.900  
GABARDYNY, począwszy od 12.900  
PLASZCZE dziecięce, począwszy od 3.900  
Duży wybór KOSZUL  
Zobaczcie nasze okna wystawowe



**Na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku**  
znajdziecie w firmie **Georges PAUL** 4, Rue J. Guesde - Tel. 339  
BRUAY - en - ARTOIS  
PLASZCZE, począwszy od 5.900 — 6.900  
KURTKI (Canadienne), począwszy od 5.900 — 6.900  
GABARDYNY, począwszy od 12.900  
PLASZCZE dziecięce, począwszy od 3.900  
Duży wybór KOSZUL  
Zobaczcie nasze okna wystawowe